Nr. 24. Środa, 31 Stycznia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hel. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K„ kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hel. kilkorazowe po 12 hel. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hel. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przy tymże wyższym sądzie krajowym: oficyała rachunkowego Pawła Włodzimierza 2ga im. Budzynowskiego rewidentem rachunkowym, asystenta rachunkowego Aleksandra Rybczyńskiego oficyałem rachunkowym, a praktykanta rachunkowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie Edwarda Borzemskiego asystentem rachunkowym.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbu, Włodzimierza Połoszynowicza, koncepistą skarbu w X. klasie rangi dla służby podatkowej I. instancyi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi kolejowej w Skawinie linii kolei Oświęcim-Podgórze, odbędzie się dnia 21 lutego 1900 o godzinie 10 minut 8 na dworcu kolejowym w Skawinie.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Skawinie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Podgórzu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 stycznia.

Stare opactwo westministerskie może jeszcze nigdy nie witało deputowanych i lordów, zbierających się na sesyę parlamentu, tak przygnębionych, jak to się dzieje w dniu dzisiejszym. Trudno nawet oddać słowami upadek ducha, smutek i przygnębienie, jakie zapanowały w Anglii pod wpływem ostatnich wypadków; dotychczas umie Anglia znosić ciosy, które w nią biją, ze spokojem, lecz i tam zaczynają ukazywać się już pierwsze objawy burz, które zazwyczaj towarzyszą tego rodzaju przejściom. Z naprężeniem też oczekują sesyi, która dzisiaj będzie otwarta. Chociaż bowiem w całej Anglii zgodnie uznają, że gabinet lorda Salisburego popełnił w sprawie transvaalskiej i w przygotowaniu oraz prowadzeniu wojny szereg błędów, to jednak gabinet ten posiada w parlamencie ściśle zwartą większość, która odrzuci niewątpliwie wszelkie wnioski nagany, z jakimi wystąpiłaby liberalna opozycya. Tem lepiej hasła opozycyi zrozumie jednak ogół ludności, a w ten sposób przygotowuje się grunt do nowej ewolucyi politycznej w Anglii.

Silne duchem narody, podobnie jak silne duchem jednostki, pod wpływem nieszczęść i ciosów losu, przychodzą do poznania swych błędów, odbywają proces psychicznego odrodzenia, zrywają z dotychczasowym stanem rzeczy i powracają na drogę właściwą i dobrą. To samo odbywa się teraz w Anglii. Poczynają tam już teraz poważnie nad tem się zastanawiać, jakim to błędom i brakom swoim zawdzięcza naród bolesne upokorzenia obecne. Nie prędko zapewne zwycięży zdanie, że przedewszystkiem etyczna niemoralność polityki angielskiej w Afryce południowej zaważyła tu na szali; nie prędko, bo do takiego poznania panujące sfery, nietylko w Anglii dochodzą najpóźniej. Wystarczy przykład chociażby Niemiec dzisiejszych, ciągle prawiących Anglikom kazania o niemoralności ich polityki w południowej Afryce a równocześnie postępujących jeszcze bardziej od Anglików jaskrawo w prowincyach, które od wieków były ojczyzną narodowości nie niemieckich.... To też i w Anglii tłómaczą sobie dzisiejsze klęski swe bardziej bezpośrednimi, zewnętrznymi powodami. Jeden z angielskich dzienników pisze wprost: „Na wszystkich dziedzinach publicznego życia okazało się, że metody nasze są przestarzałe. W zgubnem zaślepieniu zaufaliśmy wygodnemu a próżnemu fatalizmowi. Mamy parlament, któryby powinienby być sercem narodowego życia, — a tymczasem stał się widownią zapasów pomiędzy dwoma stronnictwami wzajemnie się zwalczającemi, i zajętemi bardziej temi walkami, aniżeli popieraniem ożywczego obiegu krwi w organiźmie państwowym. Mamy najpotężniejszy i największy handel na świecie, a jednak czyni on o wiele mniejsze postępy, aniżeli handel Ameryki, Niemiec, Belgii i Japonii. Nasz system wychowawczy jest równoznaczny z pojęciem konfuzyi i nie czynimy nic, aby nasze wychowanie publiczne w sposób jasny i stanowczy ukształtować na pożytek państwa. Nasze biura ministeryalne są najbardziej kosztowne i najmniej zarazem produktywne na całym świecie. Nawet naszą dawną przewagę siły fizycznej straciliśmy dziś zupełnie. Podczas gdy namiętnie poświęcaliśmy się zapasom sportowym i turniejom atletów, w innych państwach powszechny obowiązek wojskowy od generacyi do generacyi sprowadzał stały systematyczny rozwój fizyczny ludności. „Umiejętność panowania nad sobą i karność“ są według Burkego zasadami kierującemi wychowaniem świata. Jest tak w Niemczech, gdzie młodzież oddaje część życia służbie dla ojczyzny, a czas w ten sposób dla siebie stracony odzyskuje potem zdwojoną pracą i energią, ale nie jest tak u nas, gdzie zamiast pracy uprawiamy — sport. Z uczuciem zazdrości musimy spoglądać dzisiaj na cierpliwych, powolnych, trudnych do pohamowania Niemców, których jedynym geniuszem jest nigdy nie zaspokojona żądza nauczenia się wszystkiego, czego nauczyć się tylko można i którzy posiadają taką niewyczerpaną energię pracy. — Jeżeli w dzisiejszym chaosie ma być zaprowadzony na nowo porządek, polityka Anglii powinna napowrót stać się bardziej umiejętną, bardziej żywotną, poważną i wytrawną. A stać się to nie tylko powinno, lecz stać się — musi.“

Tak więc w Anglii pod wpływem ostatnich wypadków zaczyna się okres nie tylko nowej ewolucyi politycznej, ale przedewszystkiem — i nowego odrodzenia narodu.

Popieranie przemysłu rękodzielniczego.

II.

Wielce skutecznym środkiem zaznajamiania sfer rękodzielniczych z nowemi, postępowemi metodami i narzędziami produkcyi okazały się stałe, na technologicznych zasadach zorganizowane, a dla wszystkich rzemieślników przystępne wystawy małych mo-

51)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XVII.

(Ciąg dalszy).

I tak pogrążyła się w marzeniach, że nie słyszała lekkiego zapukania, szelestu otwieranych drzwi, i dopiero zbudziło ją pytanie męża:

— Czy mogę cię prosić o chwilę rozmowy?

Drgnęła i lekko zarumieniona, pochwyciła robótkę z kolan, mówiąc:

— Czekałam na ciebie.

— Może mi pozwolisz tu zostać? — spytał, rozglądając się po gabinecie z pewną ciekawością, bywał bowiem bardzo rzadko w pokojach żony.

— Jeżeli chcesz, zostańmy tutaj. Proszę cię, siadaj!

Usiadł na wskazanym foteliku, odetchnął głęboko, patrzał na nią, na pokój i zaczął głosem przyciszonym:

— Jak tu u ciebie ładnie, miło, czysto.... Zdaje się, że tu przebywa szczęście, i tak jakoś wesoło mimo ciemnych mebli.

— Wpływ pogody i wiosny — odpowiedziała z uśmiechem, ucieszyło ją bowiem uznanie męża.

— Dlaczego nie czuję tego w naszym salonie, ani w moich pokojach; tam jest mi jakoś smutno, nudno, obco.... To twój wpływ, Karolino, bo czytałem gdzieś, że dopiero ręka kobiety robi mieszkanie przyjemnem.

— Tak samo, jak ręka mężczyzny — zaśmiała się swobodnie.

— Nie, Karolino! Gdy wróciłem z Wiednia do domu, matka przygotowała dla mnie pokój. Tam każdy mebel mówił o troskliwości, każda drobnostka o pamięci, każda książka o wygodzie; z całego pokoju wyzierała pieczołowitość serca macierzyńskiego Tak było dawniej, a teraz inaczej! — zakończył z westchnieniem.

— To zwykłe dzieje jedynaków rozpieszczonych — zawołała wesoło. — Mama chucha, dmucha, pilnuje, potem świat drapie i kaleczy, jak zawsze, a jedynak nieprzyzwyczajony jęczy.

Patrzał na nią trochę zdziwiony, trochę smutny i po chwili zaczął:

— Powiedziałaś niechcąco prawdę, tylko że nie świat mnie kaleczy, ale twoje słowa.

— Moje?

— Pamiętasz przecież naszą rozmowę w zielonym saloniku.... Ty oskarżyłaś naszych żydów o wyzysk i nieuczciwość. Podniecony przez ciebie, poszedłem ich ukarać, a gdy już byłem bardzo blizko, usłyszałem skargę starca, który wołał w modlitwie: "Obaczcie, a oglądajcie, jeśli jest boleść, jako moja boleść!" To mnie wzruszyło i nasłuchiwałem, jak po kolei poczęli oni przedstawiać swoją krzywdę, prześladowanie i smutek.... Co byłabyś ty zrobiła na mojem miejscu? — spytał, widząc, że słucha go uważnie.

— Nie przeszkodziłabym im w modlitwie.

— Ja to zrobiłem; ale co dalej? Jak postąpiłabyś później? — dopytywał się usilnie.

— Nie potrzebuję ci powtarzać: mówiłam ci jeszcze wczoraj, co myślę o tej sprawie — odparła podrażniona, przeczuwając uległość męża dla żydów.

— Czyż nie wzruszyłaby ciebie modlitwa tych wygnańców, którzy cierpią, tęsknią, płaczą i skarżą się tak wymownie? To nie może być: ty przecież masz dobre serce, ty współczujesz z niedolą, ciebie wzrusza lada skarga baby....

— Bo jest szczerą — odpowiedziała cierpko.

— A myślisz, że oni nie są szczerzy w swych modlitwach, że ich nie boli upokorzenie, obmowa, podejrzliwość, prześladowanie?

— Być może... Ale od nich tylko zależy uniknąć tych następstw.

— No, w jaki sposób? — spytał niedowierzająco.

— Wystarczy być uczciwymi.

— To słowo jest bardzo ostre.... Teraz posłuchaj, co ja zrobiłem.

— Zapewne im darowałoś! — rzuciła z ironią.

— Posłuchaj wpierw.... Usłyszawszy ich modlitwę i skargi, wyjechałem dziś rano do rządcy, w pole. Powiedziałem mu o ich postępowaniu, i wiesz, co on mi powiedział?

— Usprawiedliwił ich.

— Nie. On mówił, że działali na szkodę naszą, bo my drożej płacimy ich robotników, aniżeli naszych, zakontraktowanych. I to prawda, a ja już im powiem; jednak względem chłopów oni są w porządku.

— W porządku?! — zaśmiała się nerwowo.

— Słuchaj tylko, Karolino.... Ten Zielnik, którego broniłaś, i drugi chłop Chmura, no, i trzeci, czwarty, i inni, którzy są bogatsi, oni pożyczają uboższym korzec albo więcej żyta, a ten ubogi nietylko po żniwach musi im zwrócić ziarno, ale w procencie wyjść na żniwo przez kilka dni. Weźmy na ten przykład, że Chmura dał w marcu korzec żyta wartości czterech rubli, odbiera żyto w lipcu z dodatkiem trzech dni robocizny, czyli jeden rubel 50 kopiejek. Więc on bierze sto pięćdziesiąt procentu na rok. Może to robić Chmura i inni — wolno i żydom. Mam wypędzić żydów -- powinienem wypędzić i tych chłopów. Czy nie tak?

— To sofistyka! — zawołała podrażniona. — Przedewszystkiem nie bronię tych wyzyskujących chłopów. Każda nieuczciwość, bez względu na osoby, oburza mnie jednakowo. Następnie: taki Chmura jest wyjątkiem na wsi, a żydzi tacy są regułą; on daje chleb do ręki, a żydzi pieniądze, wyciągane przez nich od tychże chłopów pod postacią wódki, perkalików, cygar i t. d.; on żąda zwrotu w naturze, łatwego dla dłużnika, a żyd nietylko wysysa procentami, ale dług pozostaje długiem pieniężnym.

— Zatem wolisz chłopa lichwiarza? — zaśmiał się ironicznie pan Strauchfeld.

— I żyda, i takiego chłopa chciałabym się pozbyć ze wsi, i może kiedyś doprowadzę do tego.

— Ja o tem wątpię.

— Ostatecznie: co postanowiłeś? — spytała porywczo.

— Co? — namyślał się dobrą chwilę, wreszcie rzekł: — Z początku chciałem całą tę historyę zostawić w spokoju, bo sądziłem, że potrafię cię przekonać.... Widząc jednak ciebie i twoją zawziętość, ja ustąpię... i zrobię tak: Co żydzi wzięli, to już przepadło, a należy się któremu z nich jeszcze od chłopów, to ekonom obliczy resztę długu po cenie robocizny.... Musisz przyznać, że to słuszne i sprawiedliwe?

— I nic więcej? — rzuciła z goryczą.

— Co ma być więcej? Tylko dla ciebie zrobiłem ustępstwo i jeszcze mało?

— Z konieczności godzę się i na takie załatwienie. A zaliczka na żniwa?

— Kazałem rządcy rozdać.

— Na jakich warunkach?

— To zależy od umowy.

— Myślę, że będą zawsze dla nich korzystniejsze, aniżeli żydowskie — mówiła rozdrażniona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

torów, przyrządów i maszyn. Pierwszą taką wystawę urządzono w r. 1892 przy technologicznem Muzeum wiedeńskiem w t. zw. „sali przemysłu drobnego“. W r. 1897 chwilowo dla braku miejsca zamknięta, wystawa ta znalazła obecnie wygodne pomieszczenie w nowoadaptowanym na ten cel gmachu „instytutu dla popierania rękodzieła“. Oprócz właściwej wystawy, podzielonej na cztery grupy główne (przemysł drzewny, metalowy, konfekcyjny i tkacki) znajduje się tam biuro informacyjne, biblioteka i zbiory wzorów dla rzemieślników, nadto biura departamentu dla popierania przemysłu drobnego i sale wykładowe dla kursów majsterskich.

Podobne stałe wystawy, istniejące już za wzorem Wiednia, w Bernie, Libercu i Pradze, a na mniejszą skalę w Celowcu i Steyr, dają krajowym fabrykantom maszyn sposobność bezpośredniego wprowadzenia wyrobów swoich przed szerokie koła konsumentów, a że i w tym kierunku wystawy takie nieustające cel swój osiągają, dowodem najlepszym fakt, iż obecnie już stowarzyszenia rzemieślnicze za pośrednictwem Ministerstwa handlu, w znacznej części z fabryk krajowych sprowadzają dla użytku swego maszyny służące do przerabiania drzewa i metalów, niemniej maszyny tkackie, a tylko maszyn szewskich dostarcza jeszcze przeważnie zagranica.

Obok nieustających, urządzano także — od r. 1892 w 17 miastach przedlitawskich — czasowe wystawy motorów, przyrządów i maszyn. Wszystkie razem liczyły dotąd około 1700 przedmiotów wystawowych. Koszta ich urządzenia wynosiły łącznie 40.000 zł.

Drugim, niemniej ważnym, a może jednym z najważniejszych, dziełem akcyi rządowej jest bezpośrednie dostarczanie technicznych środków produkcyi spółkom względnie stowarzyszeniom rękodzielniczym. Zasadniczo Rząd nie udziela maszyn jednostkom, tylko spółkom jako takim. Pominąwszy bowiem korzyści, jakie asocyacya sama przez się zapewnia rękodzielnikom, doświadczenie uczy, że produkcya masowa, odbywająca się za pomocą nowoczesnych maszyn, w ogólności przewyższa zakres wytwórczości poszczególnego rzemieślnika, że przeto maszynę tylko zbiorowo wyzyskać można w należytym stopniu. Formy spółek względnie stowarzyszeń rzemieślniczych mogą tu być rozmaite w ogóle jednak najlepiej odpowiedziały dotąd zadaniu swemu związki, które przy wspólnem używaniu maszyny chronią zarazem samodzielność gospodarczą poszczególnych spólników. Taka organizacya spółki okazała się zwłaszcza dogodną przy większych przedsiębiorstwach zbiorowych, które tą drogą osiągnąć mogą wszelkie korzyści produkcyi fabrycznej, podczas gdy spólnicy, zachowując swą samodzielność, równocześnie wzmacniają się ekonomicznie.

Rzemieślnicy związani w spółki mogą za pośrednictwem Ministerstwa handlu bądź nabywać za spłatą ceny kupna w ratach (nieoprocentowanych, przeważnie 10-letnich), bądź pożyczać na czas krótszy (1—3 lat). W ten sposób Ministerstwo handlu dostarczyło od roku 1892 ogółem za cenę 250.000 zł. motorów, maszyn i przyrządów około 150 interesantom, a mianowicie spółkom i Towarzystwom rękodzielniczym, Towarzystwom zarobkowym i gospodarczym, gminom miejskim i t. p. Były to po największej części spółki szewców, stolarzy, rękodzielników przemysłu budowlanego i metalowego, następnie nożowników, krawców, tokarzy i t. p. W ogóle objawia się w sferach rzemieślniczych coraz to większe zaufanie do akcyi Rządu na tem polu, a w następstwie coraz to silniejsza tendencya łączenia się w związki, celem wspólnego nabywania maszyn i zaznajamiania się z nowoczesną techniką przemysłu.

Nie małą podnietą do tego są również kursa majsterskie, które urządzono po raz pierwszy w roku 1895 z inicyatywy szefa sekcyi Exnera przedewszystkiem dla szewców, reprezentujących liczebnie najsilniejszy w Austryi przemysł. W latach następnych odbyły się takież kursa w Wiedniu dla stolarzy, krawców, ślusarzy i cieśli, obecnie zaś zapowiedziano je także dla blacharzy i instalatorów. Zadaniem kursów majsterskich jest obznajamiać rzemieślników już samodzielnych, więc majstrów i czeladź starszą, z nowoczesnym postępem technicznym w przemyśle drobnym.

W obec znacznej liczby stale na kursa takie zgłaszających się kandydatów, ścisły między nimi wybór jest szczególnie pożądany. Z reguły też przyjmowani bywają tylko kandydaci z najlepszemi kwalifikacyami, dający rękojmię, że nabyte wiadomości potrafią skutecznie rozszerzać zarówno wśród uczniów, jak i swych zawodowych towarzyszy. Majstrowie mają pierwszeństwo przed czeladnikami, a między czeladzią znowu ci, którzy zamierzają w niedługim czasie samodzielnie przemysł wykonywać. Do pewnego stopnia uprzywilejowani są także członkowie spółek rękodzielniczych, zapożyczających się u Ministerstwa handlu w maszyny. Obok teoretycznej, pobierają także uczestnicy kursów naukę praktyczną w osobnych warstatach, nietylko zaopatrzonych we wszelkie narzędzia produkcyi, ale urządzonych też w ogólności pod każdym innym względem wzorowo, więc co do oświetlenia, ogrzewania, wymagań higieny i t. d. Czas trwania kursów jest ograniczony, wynosi zwykle 6 do 8 tygodni, wszyscy zaś uczestnicy korzystają z przyznanych na ten cel stypendyów (70 do 120 złr. od osoby), które wynagradzać im mają do pewnego stopnia utratę zarobku w czasie trwania kursu. Do stypendyów tych przyczyniają się w licznych wypadkach Wydziały krajowe, Izby handlowe i przemysłowe oraz czynniki lokalne.

Stosunkowo krótki czas trwania kursów majsterskich znajduje rekompensatę w ich treści, w nauce możliwie intenzywnej. W dni powszednie odbywa się nauka z małemi przerwami od godziny 8 z rana do 6 wieczorem, bądź w warstatach wzorowych, bądź w salach wykładowych. W niedzielę zwiedzają uczestnicy kursów pod przewodnictwem fachowych nauczycieli lub werkmistrów znaczniejsze fabryki wiedeńskie, muzea, budowle i t. p. Liczba uczestników jest ogółem niewielka, kursa szewskie liczą po 18, inne kursa po 12 do 15 frekwentantów. W kierownictwie kursów współdziałają także komitety fachowe, złożone z wybitnych przedstawicieli właściwej gałęzi przemysłu. Łącznie w 60 kursach wiedeńskich wykształciło się do tej pory około 1.000 samoistnych już rękodzielników.

Podobne kursa majsterskie zorganizowano następnie także w innych miastach przedlitawskich. W Galicyi udziela im patronatu Wydział krajowy, a świeżo właśnie, zresztą nie po raz pierwszy, odbył się taki kurs szewski we Lwowie.

Obok właściwych kursów majsterskich, popiera Ministerstwo handlu — jakkolwiek nie w formie stypendyów — również mniejsze kursy fachowe, w miastach prowincyonalnych, przystępne dla wszystkich miejscowych majstrów i czeladników danej kategoryi rzemiosła. Nauka wspólna odbywa się tu zwykle w godzinach po południowych lub wieczornych, a przed południem nauczyciel fachowy obchodzi poszczególne warstaty i udziela pouczeń i wskazówek praktycznych. Dotychczas urządzono takich kursów na mniejszą skalę 50, z ogólną liczbą około 2.000 uczestników.

Pomysł urządzania kursów majsterskich i fachowych, wprowadzony w życie po raz pierwszy w Austryi, okazał się ze wszech miar szczęśliwym, a kursa wiedeńskie organizacyą swą i umiejętnem kierownictwem zwróciły uwagę państw innych i stały się dla zagranicy wzorem do naśladowania.

Z Warszawy.

(Kolonie niemieckie w Królestwie. — Zebranie akcyonaryuszów kolei wiedeńsko-warszawskiej. — Sprawa komór granicznych).

W toku obrad komisyi, złożonej celem zastanowienia się nad sprawą polepszenia bytu włościan w Królestwie Polskiem, wyłoniła się niepozbawiona interesu sprawa kolonij niemieckich, najgęściej rozsianych w gubernii lubelskiej, oraz na Powiślu w gubernii warszawskiej i płockiej. Wygotowany w tej mierze referat zaznacza, że kolonie włościan polskich w stosunku do kolonij niemieckich stoją o wiele niżej. Osady niemieckie znajdują się w jaknajlepszej kulturze, a koloniści zamożni zwykle nie żałują wkładów na podniesienie gospodarstw i dochodów z roli. W przecięciu każda kolonia niemiecka jest o 40 proc droższą od osady włościańskiej o takiej samej przestrzeni gruntu, a są nawet i takie kolonie, które, dzięki wzorowym ogrodom owocowym, posiadając kilkanaście morgów przestrzeni, stanowią wartość 10 do 15 tysięcy rubli. W obec tego opracowano referat, dążący do podniesienia dzisiejszego stanu gospodarstw włościańskich w kraju. Środkiem ku temu ma być proponowany przez komisyę długotrwały kredyt dla włościan polskich, przyczem zastrzeżono, ażeby z kredytu tego kolonie niemieckie nie korzystały.

Pod przewodnictwem barona Leopolda Kronenberga odbyło się onegdaj zebranie akcyonaryuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej, na które przybyło 46 osób, reprezentujących dwa miliony kapitału i rozporządzających 571 głosami. Przewodniczący przedstawił projekt koncesyi, nadanej na budowę kolei do Kalisza, oraz wnioski rady. Projekt wraz z wnioskami przyjęto 541 głosami przeciwko 30. Tak więc budowa kolei Kalisz-Warszawa wchodzi w okres urzeczywistnienia,

Dzienniki warszawskie wyjaśniają dzisiaj w ten sposób podaną i przez nas za nimi wiadomość o zamierzonem przeniesieniu, a właściwie zcentralizowaniu komór celnych z Granicy, Sosnowca i Herbów w Częstochowie, iż odnosi się to wyłącznie do clenia transportów towarowych; dotychczasowe zaś rewizye celne bagaży osób, przybywających z zagranicy, odbywać się mają nadal na granicach.

Z pod berła rossyjskiego.

(Reforma średnich zakładów naukowych. — Dziennik petersburski o stosunkach prasowych w Galicyi. — Sprawa polepszenia bytu urzędników. — Walka z propagandą starowierców).

Obrady komisyi, zwołanej przez ministerstwo oświaty w sprawie pożądanych reform w szkołach średnich, rozpoczęły się w d. 19 b. m. Do składu komisyi należą: przedstawiciele różnych ministerstw, członkowie rady ministerstwa oświaty i komitetu naukowego, zaproszeni profesorowie wyższych zakładów naukowych, lekarze, oraz delegowani przez okręgi naukowe nauczyciele szkół średnich.

Minister oświaty otworzył posiedzenie przemową, w której, zwróciwszy uwagę na zadanie komisyi i charakter jej prac, wyraził nadzieję, że komisya spokojnie i wszechstronnie wyjaśni sprawy, pozostające w ścisłym związku ze szkołami średniemi. Komisyę powołano nie do wydawania uchwał, lecz wyjaśnienia obecnego ustroju gimnazyów i szkół realnych, wskazania ich braków i rozważenia środków do ich usunięcia, aby dać ministerstwu materyał, sprawdzony przez ludzi kompetentnych, z którego można by było korzystać w celach praktycznych.

Przytem minister wyraził życzenie, aby przy wskazywaniu braków szkoły średniej i środków do ich usunięcia, oraz polepszenia szkolnictwa, członkowie komisyi nie krępowali się żadnymi innymi względami, prócz poszanowania zdań innych i wymag ń rzeczowego zbadania sprawy.

Nakreśliwszy następnie plan zamierzonych czynności, minister zwrócił szczególną uwagę obecnych na sprawy wychowania moralnego i fizycznego, na wytworzenia zastępu nauczycieli szkół średnich i materyalne ich uposażenie. W końcu prosił członków komisyi o uzupełnienie programu obrad.

Następnie komisya przystąpiła do swych czynności i postawiła na pierwszym planie sprawę: jakie cele powinna zakreślić sobie szkoła średnia; tejże kwestyi poświęcono i następne posiedzenie, które odbyło się dnia 20 b. m. Protokoły obrad nie będą ogłoszone.

Pet. Wied. zamieszcza artykuł, omawiający stosunki prasy polskiej i ruskiej w Galicyi. Autor artykułu podaje listę prenumeratorów każdej z gazet zaznaczając, iż poczytność dzienników polskich przewyższa kilkakrotnie pisma ruskie. Do Galicyi — kończy autor artykułu — przychodzi niemała liczba wydawnictw rossyjskich z Petersburga, Moskwy i Kijowa.

Kwestya polepszenia bytu urzędników zbyt mało zajmowała dotąd — jak zaznaczają dzienniki rossyjskie — zarówno prasę jak i społeczeństwo rossyjskie. W ostatniej chwili pp. Czuprow w Moskwie i Janżuł w Petersburgu podnieśli projekt założenia wszechrossyjskiego towarzystwa urzędników, jako stowarzyszenia pomocy, mającego na celu starania o polepszenie bytu klasy urzędniczej. Stowarzyszenia takie istnieją zagranicą, jak n. p. w Austryi. Dzienniki wyrażają nadzieję, że starania inicyatorów zostaną uwieńczone rezultatem pomyślnym i to, co jest możliwe w Austryi, będzie możliwe i w Rossyi.

W najbliższym czasie ma być zwołana specyalna komisya dla obmyślenia planu skutecznej walki z coraz bardziej rozszerzającą się propagandą starowierców. Inicyatywa w tej kwestyi wyszła od kazańskiego zjazdu misyonarzy, który już wypracował projekt odpowiedni. Projekt ten w skróceniu przytacza organ ks. Uchtomskiego. Kazański zjazd misyonarzy pocztyuje za konieczne: 1. uznać t. zw. hierarchię austryacką czyli białokrynicką za szkodliwą i niedozwoloną; 2. wydalić z Moskwy arcybiskupa starowierców i zabronić mu używania tytułu arcybiskupa moskiewskiego; 3. cmentarz starowierców w Moskwie oddać sekcie biegłopopowców, gdyż sekta ta jest mniej szkodliwą i nie tak niebezpieczną, jak sekta starowierców odłamu austryackiego; 4. zabronić biskupom starowierców wydalania się z miejsca stałego zamieszkania dla przeszkodzenia im w urządzaniu peryodycznych zjazdów i synodów, wreszcie 5. zabronić starowiercom urządzania kaplic i domów modlitw w mieszkaniach prywatnych.

Sekta starowierców powstała w drugiej połowie XVII. wieku za patryarchy Nikona, który zabrał się do poprawy tekstu ksiąg kanonicznych, w czem napotkał na silny opór ze strony duchowieństwa i ludu. Sprawami sekty kieruje arcybiskup, wybrany przez sobór biskupów, a mieszkający stale w Białej

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

VI.

(Ciąg dalszy).

— Nie znajduje pani — dodał — że podobne dni tem piękniejsze się nam wydają, ponieważ stroją się w ostatnie błyski tego, co się ma skończyć?

Spojrzeniem podkreślał swoje słowa, czyniąc aluzyę do przyszłego powrotu Heleny do Paryża. Czuła, że ta prośba jego była gorąca i szczera.

— Wkrótce zaczną się zebrania towarzyskie, życie światowe, rozrywające myśli każdego człowieka. Czy odnajdę chwile podobne tym, które minęły! Ach pani! czy nie wyrzekniesz słowa, któreby utwierdziło na zawsze wspomnienia, słowa, któreby w wieczność zamieniło chwilę obecną?

Zniósł bez zmieszania milczące pytanie Heleny, piękne jej i badawcze spojrzenie, które zdawało się do głębi mu sięgać. Pomyślał sobie, że jest ona bardzo ładną dziewczyną i dzielną, ale on ją potrafi ujarzmić po ślubie.

— Czyż pani nie zna mnie? Nie pani, nie ukrywałem moich błędów. Wie pani, że nie wiele jestem wart, ale wiesz także, iż nikt na świecie nie poświęciłby ochotniej wszystkiego dla pani, że dałbym wszystko, aby otrzymać od pani słówko nadziei, zachęty....

Mówiąc tak prawie pokornie, z udzielającym się zapałem, oceniał w duszy urodę Heleny, jej stosunki, posag, nadzieje, a jednocześnie równoważył swoje położenie, konieczność ożenienia się, pragnienie założenia własnego domu, zawarcia stosunków i znajomości — aby w ten sposób rozszerzyć swoje spekulacye giełdowe. "Niepodobna mi znaleźć nowych hipotek na mój pałac i folwarki! — myślał — mama żyje tam Bóg wie z czego... Odetta drogo mnie kosztuje, kochanka i długi do tego, wszystko to nadto męczy w końcu. Trzeba raz z tem zrobić porządek!"

Po długiem milczeniu z uroczą powagą i głęboką szczerością, Helena się odezwała:

— Oto słowa bardzo ważne, akt zaś jeszcze ważniejszy. Pomyśl pan, że chodzi o postanowienie na całe życie. I czegóż się spieszyć? Daj mi pan jeszcze kilka tygodni do namysłu.

Zmartwiony i zasmucony złamał w ręku zeschły badyl i zaczął tonem namowy:

— Po co się tyle namyślać? Ja, kiedym tylko panią zobaczył, odrazu zostałem oczarowany; i żyję pod tym urokiem. Jak można marzyć o innej towarzyszce życia, nie o pani; pani jesteś nie tylko piękna i wdzięczna; pani jesteś rozumna i inteligentno. Żadna z panien nie jest do pani podobna.

Prawdziwe wzruszenie odzywało się w jego słowach. To prawda! ona nie była podobna do żadnej innej! I uznając to, irytował się, że uczuwa jej wyższość nad sobą.

W próżniaczem swojem życiu światowego spekulanta, zapatrywał się na nią z początku jak na bogatą i ładną pannę na wydaniu. Poznawszy ją lepiej, był jednocześnie oczarowany i zniechęcony, bo się przekonał, że będzie musiał się z dnia liczyć. Historya z czekiem, którą znajdował śmieszną i miłosierne uczynki — którym rychło tamę położy! — świadczyły, że ona posiada charakter. I dotknięty do żywego, on, który uznawał się za mądrego, niezdolnego do żadnych sentymentalnych porywów, czuł, że pragnienie jego potężniało, tem większe, iż był trzymany na pasku.

Helenie pochlebiły jego słowa, ale nie chciała, żeby on to widział. I dziwiła się, że on ją znajdował tak wyróżniającą się od innych! Jakto, czy on to na prawdę mówi? Niech temu nie wierzy! Było dużo podobnych — naprzykład Ludwika Guilbert! Przecież wszystkie panny nie mogły być tylko lalkami i niedługo będzie ich coraz mniej.

Z instynktowną łatwością każdego, który mówi co innego, a co innego myśli — gustował tylko w kobietach uległych i płochych — zaprotestował:

— Ach! niech mi pani nie wspomina o tych wietrznicach! Nie rozumiem innej kobiety, tylko mającą pewną wartość, rozum, wspólne prawa z mężczyzną! A czyż pomimo tego, nie jesteście panie bardzo często wyższe od mężczyzn uczuciem i potęgą poświęcenia, waszą nieopisaną delikatnością.

Wołano właśnie Verniera do celu, do którego strzelano.

Wrócili do grupy gości; Cery poruszał karabinkiem w powietrzu, przypominając Vernierowi, że jego kolej nadeszła.

— Czy pozwoli mi pani tak odejść? — błagał. — Jedno słówko nadziei! Nie ośmiela mnie pani wcale....

Popatrzyła mu znowu prosto w oczy:

— Nie onieśmieliłam pana przecież....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krynicy na Bukowinie, dlatego też odłam sekty starowierców, uznających władzę biskupów, nosi nazwę „wiary austryackiej“ w przeciwstawieniu do biegłopopowców lub bezpopowców, którzy nie uznają zupełnie instytucyi biskupstwa.

KRONIKA

Lwów, 30 stycznia.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we środę, 31 stycznia i we czwartek, 1 lutego b. r., każdym razem punktualnie o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wenta gospodarska,** urządzona na „Dom pracy“ dnia 17 grudnia 1899 r. w sali „Sokoła“, przyniosła czystego dochodu 1356 zł. 48 ct.

Składam tu szczere podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do zebrania powyższej sumy, a więc hojnym licznym ofiarodawcom, łaskawym paniom za tak uprzejme i gorliwe rozsprzedawanie losów, panom za urządzenie loteryi, p. pułkownikowi Wilhelmowi Schlemüllerowi, za muzykę, panu właścicielowi drukarni *Gazety Lwowskiej* za bezpłatne wydrukowanie ogłoszeń, p. Wixlowi za ofiarowane piwo, Towarzystwu stolarskiemu za bezpłatne wypożyczenie mebli. Wszystkim razem i każdemu z osobna przesyłam gorące serdeczne „Bóg zapłać“.

Marya Badeniowa.

P. Izabella z hr Dunin-Borkowskich hr. Russocka nadesłała 20 zł. na „Dom pracy“, p. profesorowa Łukasiewiczowa 10 zł.

— **Magistrat miasta Lwowa** podaje do publicznej wiadomości:

Uchwałami z 30 grudnia 1899 i 11 stycznia 1900 postanowiła Rada miejska, podobnie jak w roku zeszłym pokrywać przewidziane na rok 1900 koszta kwaterunku c. i k. wojska we Lwowie opłatą kwaterunkową od właścicieli realności, na których ciąży obowiązek kwaterunku.

W roku 1900 wynosić będzie ta opłata również 4 prc. „cztery od sta“ podatku domowo-czynszowego państwowego, a właściciele realności wolni będą skutkiem tego w normalnych stosunkach od kwaterunku rozdzielonego. Budynki, które z powodu nowej budowy wolne są czasowo całkiem lub w części od podatku domowo-czynszowego, nie są wolne od tej opłaty kwaterunkowej. Pobór tej opłaty na rzecz kasy miejskiej sprawować będzie jak dotąd główny urząd podatkowy w terminach ustanowionych dla opłaty podatku domowo-czynszowego — czyli kwartalnie z dołu.

— **Bal prasy.** Zaproszenia na bal prasy, który się odbędzie w dniu 14 lutego, zostały już rozesłane. Kto nie otrzymał zaproszenia, raczy się zgłosić do sekretaryatu Towarzystwa dziennikarzy polskich (Lwów, ul. Szeptyckiego 28).

— **Wieczorek secesyjny** 1 lutego na kolejowe kolonie wakacyjne, będzie nosił cechy secesyi od początku do końca we wszystkich szczegółach — więc dekoracya secesyjna, takież karnety, bukiety, odznaki, kotylion — słowem wszystko secesya. Komitet uprasza by się zgłosić po zaproszenia, kto go nie otrzymał, do biura komitetu, gmach dyrekcyi kolejowej, ul. Krasickich 5, piętro I, drzwi 129.

— **Rozbicie puszek** na dochód budowy kolumny Mickiewicza we Lwowie. W puszce p. Szymona Töpfera znaleziono 2 zł. 53 ct., w handlu delikatesów p. Jana Baczyńskiego 54 zł. 68 ct., w cukierni p. Karolu Czudżaka 5 zł. 8 ct., w Kole literacko-artystycznem 5 zł., w cukierni p. Juliusza Wierzbickiego 5 zł. 4 ct., w handlu delikatesów p. Karola Bayera 1 zł. 37 ct., w restauracyi p. Tomasza Najsarka 12 zł. 42 ct., w akademickiem klubie cyklistów 2 zł., w gal. Kasie oszczędności 4 zł. 13 ct., u prof. dr. Radziszewskiego 10 zł. 20 ct., w cukierni p. Kajetana Kruszyńskiego 4 zł. 12 ct., w cukierni p. Bienieckiego 4 zł. 63 ct., w atelier dentystycznem p. S. Wiktora 1 zł. 65 ct., w aptece Piotra Mikolasza 2 zł. 31 ct., w księgarni pp. Seyfarta i Czajkowskiego 33 ct. Odsetki dopisane w gal. Kasie oszczędności za r. 1899 wynoszą 3 zł. 26 ct. Razem 118 zł. 75 ct.

Puszki pełne zgłaszać należy listownie do p. Kazimierza Pepłowskiego, w gal. Kasie oszczędności.

— **Wystawa pawilonu** krajowego przemysłu artystycznego, przeznaczonego na wystawę paryską, otwartą została dzisiaj o godzinie 10 rano. Wystawa ta mieści się w osobnym budynku na placu Halickim przed t. zw. pałacykiem Biesiadeckich. Zwiedzającej publiczności z nader wielką uprzejmością udzielał dzisiaj przed południem rzeczowych objaśnień p. Edgar Kovàts, radca cesarski i dyrektor szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Oprócz p. Kovàtsa, bawi we Lwowie, również nauczyciel szkoły zakopańskiej, p. Władysław Rutkowski, który brał także udział w pracach nad przygotowaniem *intérieur* galicyjskiego.

— **Wieczorek.** Staraniem Koła pań i akademickiego Koła Tow. „Szkoły ludowej“ odbędzie się w piątek, dnia 2 lutego, w wielkiej sali ratuszowej uroczysty wieczorek dla ludu, z łaskawym współudziałem pań Janiny Ogińskiej, artystki dramatycznej teatru hr. Skarbka, Pauli Dzięǳielewiczówny i pp. Feliksa Chulawskiego, Kazimierza Drewniewskiego i Kazimierza Szczepańskiego oraz lwowskiego klubu cytrzystów i chóru Czytelni akademickiej. Ceny miejsc po 25, 15 i 5 ct.

— **Falb** zapowiada w pierwszej połowie lutego suchą porę, następnie spaść mają wielkie śniegi. Druga połowa miesiąca ma być zmienną, spodziewać się można naprzemian śniegu, deszczu a nawet — nawałnic. Dniem krytycznym jest 14 lutego.

— **Z Tow. łyżwiarskiego.** Po dłuższej odwilży obniżająca się znowu temperatura, pozwala napowrót podjąć przerwane zabawy na lodzie stawów Panieńskich. Z gorączkowym pospiechem rozpoczęto też na stawach prace nad urządzeniem pierwszej reduty, która ma się odbyć w piątek, 2 lutego b. r. Redutę poprzedzi corso kostiumowe, by z uderzeniem godziny 6 wieczorem zamienić się w zabawę maskową.

Udział w niej będzie mogła brać także i publiczność nie na łyżwach, swobodnie zabawiając się razem z łyżwiarzami. Zabawa odbywać się będzie przy koncercie pełnych kapel 24 i 30 p. p. Także i ogniomistrz p. Rutkowski wystąpi z produkcyami przez siebie obmyślanemi. Ceny wstępu te same, jak zawsze. W razie niepogody reduta odbędzie się w niedzielę, 4 lutego r. b.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem przysięgłych zakończył się wczoraj proces przeciw p. Muszyńskiemu, właścicielowi handlu korzennego o obrazę czci, popełnioną drukiem na osobach pp. Issakowicza i Trzcińskiego. P. Muszyński skazany został na 10 dni zwykłego aresztu, zamienionego na grzywnę w kwocie 50 zł. Skazany zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

— **Wiadomości policyjne.** Szafkę wystawową fotografa Nicopoli przy ul. św. Mikołaja rozbito onegdaj w nocy i wykradziono ztamtad 6 dużych portretów akwarelowych.

Pijak Zallel Roth mszcząc się za odmówienie mu zapomogi przez Zbór izraelicki, — wybił 2 szyby w budynku zboru.

Skradziono zegarek srebrny jednokopertowy z monogramem Z. K., z wyrytym wewnątrz napisem „Pamiętaj, że każda sekunda zmarnowana nie wróci“.

Notowany złodziej Piotr Nowicki, przytrzymany za kradzież puszki składkowej z handlu Iwanickiego pod l. 26 ul. Akademicka, wydarł się służącemu pozostawiając w ręku jego kurtkę. Po tej kurtce jednak poznał sprawcę agent pol. Baziuk i odszukał Nowickiego w pomieszkaniu pod l. 13 ul. Snopkowska, w chwili gdy właśnie opłakiwał kurtkę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Leopold Fechter, obywatel m. Lwowa, w 85 roku życia.

W Krakowie, Emil Borkowski, długoletni redaktor krakowskiego *Dyabła*, w 70 roku życia.

W Poznaniu, profesor dr. Leon Wituski.

W Łyczanie, Michał Władysław Żuk-Skarszewski, rotmistrz, więzień stanu z r. 1846, b. poseł na Sejm krajowy, prezes Tow. rolniczego i właściciel dóbr ziemskich, w 75 roku życia.

— **Wypadki kolejowe.** Na dworcu kolei obwodowej Schönhauser Alee w Berlinie wykoleił się w dniu 24 b. m. o godzinie 2 po północy pociąg towarowy, złożony z 12 wagonów, naładowanych prasowanym węglem. Skutkiem wypadku zginął palacz na miejscu, a trzech innych ze służby kolejowej jest ciężko rannych, między nimi maszynista, którego straszliwie oparzyła wydobywająca się kłębami z kotła para.

W dniu 27 b. m. wieczorem przejechała szybująca maszyna kolei Północnej niedawno pensyonowanego inspektora kolei p. Stochmalskiego. Maszyna odcięła nieszczęśliwemu głowę. Wypadek zdarzył się na rampach magazynu węgla p. Przeworskiego przy ul. Pawiej. Powodem nieszczęścia była otwarta rampa.

— **Nowy przemysł** t. zw. śmieciarski powstał w Warszawie. Oto w ostatnich dniach ukazały się na ulicach Warszawy eleganckie furgony z agentami handlowymi, jeżdżącymi od podwórza do podwórza, w celu zakupu w mieszkaniach prywatnych kości, szmat i papieru.

— **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** Najstarszy, 14-letni synek pp. D. z Zabłotowa, skorzystawszy z wyjazdu rodziców, dostał się do pokoju ojca i tu począł manipulować koło strzelby, na nieszczęście nabitej Strzelba wypaliła a cały nabój, złożony z grubego śrótu, utkwił młodemu chłopakowi w nodze, gruchocząc mu kość poniżej kolana. Łatwo wyobrazić sobie rozpacz rodziców, gdy powróciwszy w kilka dni zastali syna kaleką, musiano mu bowiem amputować nogę.

— **Przezorność niciada.** W skutek starań władz miejscowych policyjnych liczba restauracyj, piwiarń i sklepów z trunkami w okolicach podmiejskich Warszawy będzie zmniejszona. Oprócz tego wyjednany ma być przepis, aby zakłady powyższe w tych dzielnicach były zamykane o godzinie 9 wieczorem. Zwolennicy jednak alkoholu już teraz znaleźli sobie nowe lokale, w których będą mogli przesiadywać dłużej. Policya bowiem podmiejska zwróciła uwagę na zbyt częste zbieranie się gości u niektórych mieszkańców. Okazało się, że na zebraniach tych wypijano sporą dozę wódki i spożywano zakąski, kupowane przez gospodarza na rachunek gości.

— **Ogromne bankructwo.** Z Drezna telegrafują: Wielka fabryka sukna Dawida Eberle w Forst, w Saksonii, wstrzymała wypłaty. Pasywa tej fabryki wynoszą prawie milion marek.

— **Pięcioro dzieci naraz** urodziła pewna kobieta ze wsi Majki koło Mławy, w Rossyi. Noworodki, 4 chłopcy i 1 dziewczynka zarówno jak matka mają się dobrze. Matka ma lat 29 a żyje w bardzo przykrych stosunkach majątkowych.

— **Niebywałe mrozy,** jak donoszą z Petersburga, panują w Taszkiencie. W skutek zamieci śnieżnych na kolei środkowo-azyatyckiej ruch przerwany na wielu dystansach. W Taszkiencie od dwu dni nie dochodzi poczta. W dniu 24 b. m. mrozy doszły do niezwykłej miary.

— **Morderstwo.** Kilka mil od Magdeburga, w okolicy Althaldensleben, znaleźli w tych dniach zwłoki zamordowanego buchhaltera Sonneborna pachciarze mleka jadąc do miasta, ukryte pod kupą gnoju. Sonneborn miał kilkanaście ran na całem ciele, między temi jedną koło serca, zadanych pchnięciami noża. Mordercy zrabowali przy tem złoty zegarek, łańcuszek i 60 marek. Dotychczas sprawców nie wyśledzono.

— **Poeta pogromcą słonia.** Dzienniki angielskie obiega obecnie bardzo zajmująca historyjka o sławnym anglo-indyjskim poecie Kipplingu:

Do zoologicznego ogrodu w Londynie sprowadzono przed niedawnym czasem olbrzymiego słonia, który do tego stopnia tam się niesfornie zachował, że go musiano umieścić w osobnej klatce w najbardziej oddalonem miejscu. Tutaj urozmaicało sobie nieszczęsne słonisko nudy wydawaniem przeraźliwych ryków w ciągu dnia i przez część nocy. Przed kilku dniami zwiedzał Kippling wraz ze swoim przyjacielem ogród i zwrócił natychmiast uwagę na gróboskóre stworzenie. — „Biedaczysko cierpi na nostalgę“ — powiedział Kippling do swego towarzysza i przystąpił do klatki. Słoń począł się ciekawie przypatrywać poecie, który mu natychmiast począł w języku indyjskim przedstawiać, że takie postępowanie i bezmyślny ryk nie ma najmniejszego sensu i nic mu pomódz nie może, gdyż zarząd ogrodu zoologicznego w żaden sposób nie da się nakłonić, aby go napowrót do ojczyzny jego przewieźć. Najlepiej więc zrobi, jeżeli się podda konieczności i organ swój głosowy przestanie niepotrzebnie wysilać. W ten sposób mówił poeta przez dłuższą chwilę, a dźwięki mowy indyjskiej prawdziwą słoniowi sprawiły przyjemność. Gdy się poeta wreszcie oddalił, ryknął słoń jeszcze kilkakrotnie, a potem stanął cicho, jak gdyby się nad czemś namyślał. Dozorcy, którzy w pół godziny później przynieśli swemu pupilowi pożywienie, zdziwili się mocno na widok ogromnej zmiany, jaka zaszła w usposobieniu zwierzęcia. Pisma angielskie ręczą za autentyczność tej historyi.

— **Ślub w wagonie kolejowym** odbył się w tych dniach w państwie Indiana. Pewien wyższy urzędnik kolejowy pod pozorem braku czasu, aby tak ważną uroczystość mógł odbyć w spokoju i na stałym lądzie, postanowił wziąć ślub podczas jazdy pociągiem pospiesznym. W pięknie przystrojonym wagonie salonowym zebrali się w pół godziny po odejściu pociągu goście weselni, świadkowie, para nowożeńców i duchowny, a w 10 minut skończyła się uroczystość.

— **Specyalny podatek.** Żebracy w Antwerpii obłożeni są specyalnym podatkiem. Właściciele tych domów mianowicie, przed którymi żebracy zwykli obierać sobie stanowiska, każą sobie za to płacić. Opłata miesięczna zależy od tego, czy miejsce jest więcej lub mniej uczęszczane przez publiczność, i wynosi nieraz 12 franków. Są także miejsca tańsze, za które żebrak płaci 4 lub 6 franków. Z tego powodu widać na ulicach mało stosunkowo żebraków.

— **Kapela Boerów w Europie.** W tych dniach oczekują w Holandyi przybycia kapeli boerskiej, która znajduje się obecnie w drodze z Transvaalu do Europy. Na przyjęcie Boerów przygotowują wielkie owacye. Nie jest wykluczonem, że muzykanci boerscy zawitają do Wiednia, by dać się także poznać tamtejszej publiczności.

— **Rany w wojnie afrykańskiej.** Zdumiewającem jest, jak szybko ranni Anglicy w obecnej kampanii transvalskiej przychodzą de sił i zdrowia. Wedle sprawozdania rzeczoznawcy, należy to przypisać po części znakomitemu pielęgnowaniu w szpitalach angielskich, a po części nowej broni magazynowej, używanej przez Boerów. Kapitan Schiel, ugodzony w prawą nogą powyżej kolana, choć całą noc przeleżał w tym stanie na polu bitwy pod Elandslaagte, po dwóch tygodniach wyleczył się i może teraz chodzić bez kuli. W szpitalu angielskim w Wynberg, sprawozdawca widział człowieka z pułku Gordon Highlander z czołem przestrzelonem W trzy dni po wyjęciu kuli, zaczął powracać do przytomności i dziś jest na drodze do zupełnego wyzdrowienia. Wszyscy ranni dowodzą, że nie czują wcale bolu; pzy otrzymaniu postrzału mają tylko takie uczucie, jakby ich kto ukłuł szpilką. Wielu pędzi jeszcze z 400 metrów z kulą, aż nagle siły ich opuszczają. Takie są rany od mauserowskich karabinów, którymi posługują się Boerowie. — Otwór u wejścia kuli nie większy, juk 10-cio halerzówka; kula przeszywa najczęściej ciało, nie druzgocąc kości i wylatuje, pozostawiając otwór wielkości kuli.

Wiedeń, 27 stycznia. Z życia kolonii polskiej. — (Karnawał wiedeński. — Wieczór mazurowy. — Jasełka w Bibliotece polskiej. — Przygody wojskowe Szczepanika).

Karnawał dosięga pełni ożywienia, ów karnawał wiedeński, który mimo niwelującego wpływu stosunków miejskich zachował przecie pewną odrębną sympatyczną cechę wiedeńskości. Miasto baluje, wetując sobie w tym sezonie zeszłoroczną wstrzemięźliwość taneczną, spowodowaną żałobą po tragicznym zgonie ś. p. Najj. Pani.

Odbył się już słynny „Narrenabend“, błażeńska wieczornica „Männergesangvereinu“, jeden z szalonych karnawałowych festynów, świadczących, że silna domieszka krwi południowej tętni w żyłach mieszkańców naddunajskiej stolicy; odbył sie tym razem pod hasłem: Wiedeń na księżycu. Fantazya krotochwilna miała tu możność do najkomiczniejszych lotów i skoków w podobłoczne sfery. — Drugim wielkim „ewenementem“ karnawałowym będzie biała reduta, urządzona przez niestrudzoną i niewyczerpaną w pomysłowości księżnę Paulinę Metternich. Szata niewinności obowiązuje bezwarunkowo panie i panów. Nawet JE. P. Minister wojny specyalnym edyktem pozwolił oficerom w czynnej służbie zdjąć mundur tego wieczoru i ustroić się w biel fantastycznych kostyumów. Kto zasię przyjdzie w czarnym fraku, winien przynajmniej pierś męską i barki osłonić białem małem „manteau“. Tak rzekła księżna Paulina i skinęła berłem wszechwładnem, przed którem korzy się karnawałowa stolica.

I kolonia polska bawi się. Pod skromnem hasłem „wieczoru mazurowego“ w salach hotelu Continental rozwinął się bal wytworny i ożywiony. Wśród śmietanki polskiego towarzystwa, zmieszanego po trochu z gośćmi niemieckimi, których w Galicyi lub w Wiedniu stosunki zbliżyły do Polaków, widziano liczny szereg dygnitarzy najwyższych dykasteryj urzędniczych. Widzieliśmy tam: Pana Ministra dr. Leonarda Piętaka i b. Ministra dr. Chłędowskiego; szefów sekcyj pp. Kniaziołuckiego z żoną i córką, Jorkascha-Kocha, Rożę, Becka, Rosnera z żoną; tajnego radcę hr. W. Dzieduszyckiego z żoną i córką, hr. Lanckorońskiego, generał-porucznika Metzgera; kilku radców przy najw. Trybunałach, pp. Pochwalskich, baronową Ziemiałkowską i w. i.: z posłów polskich przybyli ci, którzy stale mieszkają we Wiedniu. Wśród bukietu pań i panien wyróżniały się artystki panny Naimskie i pianistka panna Helena Krzyżanowska, która tu przybyła z Paryża, aby 5 lutego dać koncert w sali Bösendorfera. Do mazura stanęło par ośmdziesiąt. Komitet pod przewodnictwem dr. W. Hausnera z zadania swego wywiązał się znakomicie.

W „Bibliotece Polskiej“ odbyły się staraniem pp. Rosnerów jasełka dla dziatwy, uczęszczającej do szkółki polskiej. Oryginalnej „szopkj“ krakowskiej dostarczyli w tym celu państwo Pochwalscy. Niemała była uciecha tej biednej, na zniemczenie wystawionej dziatwy słuchającej odwiecznych kolend i patrzącej, jak tańczą krakusy a król Herod dostaje się w szpony dyabła.

Jan Szczepanik, jako nauczyciel ludowy, wolny był dotychczas od powinności wojskowych. Nagle jednak otrzymał nakaz stawienia się do swego pułku w Sanoku. Prosto z Brukseli wynalazca nasz podążył tedy do Sanoka i byłby niewątpliwie musiał służyć w szeregu jako piechur, gdyby nie ów niedawny wypadek przy próbie nowego rewolweru, ów postrzał w nogę, czyniący go niezdatnym do forsownego marszu. Jakoż po dwu tygodniach spędzonych „pod obserwacyą“ w szpitalu przemyskim, wynalazca wrócił do Wiednia, uwolniony tymczasem na rok od służby. A najgorętsza teraz pora dla interesów „Societé des inventions“. *lsz.*

Notatki literacko-artystyczne.

O dr. Wicherkiewiczu, profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego i znakomitym okuliście, zamieszcza *Encyclopédie contemporaine* bardzo zaszczytny artykuł pióra dr. Lovedana, podający biografię i szkicujący naukową działalność polskiego uczonego. Artykuł poprzedzony jest wizerunkiem prof. Wicherkiewicza.

Pomniki Krakowa. Starożytny gród Podwawelski tworzy oddawna niewyczerpaną skarbnicę dla artystów, którzy na jego pamiątkach kształcić mogą swój smak, uzupełniać nabytą gdzieindziej wiedzę. Nie każdemu jednak mistrzowi pędzla czy dłuta danem jest dłuższy czas spędzić w murach Krakowa; niekażdemu z nich starczy cierpliwości na gruntowne poznanie na miejscu rozrzuconych tam obficie pamiątek przeszłości, dobrą więc usługę ogółowi oddają ludzie, którzy postanowili z ogromnym na-

kładem studyów, pracy i kosztów przystąpić do wydawnictwa pomnikowego dzieła, które rysunkiem i tekstem opisowym uwydatni charakter i znaczenie zabytków, dostarczy pojęcia o rodzaju i kierunku artystycznego życia naszego i wykaże, gdzie i jak przebijają się w nim prądy czysto polskiej twórczości.

Główną i najważniejszą część wydawnictwa „Pomników Krakowa“ stanowić będą reprodukcye zabytków tak w cynkotypach, jak w fototypiach kolorowych, wykonanych w pierwszorzędnych zakładach specyalnych. Liczba ich dosięgnie tysiąca. Odtwarzane będą one przedewszystkiem z rysunków artysty-malarza Maksymiliana Cerchy, u którego miłość Krakowa weszła w krew i kości i owładnęła niepodzielnie całem jego jestestwem. Długich lat szereg poświęcił ten artysta żmudnym studyom zabytków, prowadzonym z całym pietyzmem i szczególnem zamiłowaniem. Zna on w Krakowie każdą rzeźbę, każdą tablicę pamiątkową, choćby zasuniętą w najciemniejszy kąt świątyni, a rysunki, które mieliśmy sposobność oglądać, świadczą najlepiej o tem, z jaką pedantyczną dokładnością odtwarza Cercha ołówkiem lub piórkiem wszelkie charokterystyczne cechy upamiętnionych przezeń i częstokroć od zapomnienia zupełnego ocalonych zabytków. Prowadzi dalej pracę tę syn jego, artysta malarz Stanisław Cercha, który po ojcu odziedziczył miłość dla Krakowa, tekst zaś — objaśniający „Pomniki Krakowa“ opracowuje sumienny badacz, dr. Feliks Kopera.

Rozpisywanie się — czytamy w prospekcie — o wartości i pożytku wydawnictwa „Pomników Krakowa“ uważamy za zbyteczne. Któż ich nie zna i nie odczuwa potrzeby, aby te pomniki Panteonu naszego, te zabytki naszej ośmiowiekowej cywilizacyi, wyszły zebrane razem we wspaniałem wydawnictwie? Pożądane to tembardziej, że część pewna tych zabytków z biegiem czasu już bezpowrotnie znikła i jedynie tylko wierne ich podobizny zachowały się w tece rysunkowej Maksymiliana Cerchy.

Zbiór ten stanowić będzie bezsprzecznie cenne nadzwyczaj źródło dla artystów, badaczów przeszłości, przemysłu artystycznego i historyi polskiej cywilizacyi, a zarazem i miłośnicy sztuki i wszystkiego, co swojskie, rodzime, chętnie przeglądać będą niejednokrotnie karty albumu Cerchów, by myślą wstecz sięgnąć i zaczerpnąć w tej ożywczej krynicy sił i otuchy na przyszłość.

Całość obejmie 40 zeszytów, ukazujących się w miesięcznych odstępach czasu, a podzielonych na trzy tomy: Pomniki i zabytki z okresu romanizmu i gotyku; z okresu Odrodzenia; wreszcie z okresu baroka i rokoka.

Cena zeszytu na papierze welinowym (format naszej *Gazety)* wynosi w miejscu 2 zł. 50 ct. z przesyłką 2 zł. 75 ct.; w każdym z nich, oprócz tekstu objaśniającego, znajduje się co najmniej 15 rysunków z pomników, oraz zabytków świeckich. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą, a można ją również przesyłać pod adresem: Stanisław Cercha. Kraków, ul. Długa nr. 37.

Konkurs artystyczny im. ks. Skargi. „Z dniem 1 grudnia r. z. skończył się termin konkursu artystycznego imienia ks. Skargi. Redakcya *Biesiady Literackiej*, jako inicyatorka konkursu, otrzymała we właściwym czasie prac 6, a mianowicie: obrazów olejnych 4 i kartonów 2. Nadto zapowiedziano prac 8, z których nadeszło 3, lecz po terminie. Artyści, delegowani przez komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, oceniwszy prace nadesłane oświadczyli, że 4 z nich, wizerunki osób, nie spełniają warunków ilustracyjnych, 1 jest wizerunkiem samego Skargi, 1 szkicem niewyraźnym, a tylko 1 wyróżnia się korzystnie, jako kompozycya i rysunek, lecz z innych względów nie może byé publikowaną. Polegając na orzeczeniu delegatów redakcya *Biesiady* odracza termin konkursowy do dnia 1 grudnia 1900.

Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem uproszony przez redakcyę tygodnika *Biesiada literacka*, przyjął na siebie obowiązek rozsądzenia konkursu artystycznego, którego zadanie i warunki podaje niniejszem do wiadomości artystów, pragnących wziąć w nim udział: Zadaniem konkursu są ilustracye do dzieł ks. Skargi, wykonane ołówkiem, kredą, akwarelą lub olejno. Niezwłocznie po nadesłaniu prac, zostanie z nich urządzona wystawa w Pałacu sztuk pięknych, a w ciągu pierwszego tygodnia wystawy konkurs będzie rozstrzygnięty. Nagrody wynoszą: 300, 150 i 100 rubli. Inne prace zasługące na wyróżnienie, ogłoszone zostaną jedynie za wolą i wiedzą artystów. Prace nagrodzone stają się własnością *Biesiady literackiej*, a autorowie ich, oprócz kwoty konkursowej, otrzymają honoraryum podług ceny, przyjętej dla działu artystycznego tegoż pisma.

Teatry paryskie przygotowują na wystawę cały szereg zajmujących przedstawień. Przedewszystkiem pierwszy teatr Francyi Dom Moliera zamierza wciągnąć do repertoaru wielką ilość wznowień sztuk klasycznych, oraz współczesnych, dających cudzoziemcowi dokładny i wierny obraz dramatycznej literatury francuskiej. Główną jednak atrakcyą będzie przedstawienie w Komedyi francuskiej wspaniałego dramatu Wiktoryna Sardou „Ojczyzna“ (Patrie) w doskonałej obsadzie i przepyszną wystawą Juliusz Claretie już teraz rozpoczął przygotowania do godnego wystawienia arcydzieła W. Sardou.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz 17 „Lalka“, operetka w 4 aktach Edmunda Audrana z panią Kliszewską w roli tytułowej.

We środę po raz pierwszy „Jarmark małżeński“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We czwartek po raz trzeci i ostatni w tym sezonie: „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktacha 6 odsłonach Władysława Żeleńskiego, słowa Ludomiła Germana. Trzeci występ Jadwigi Camilowej, oraz występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W piątek o godzinie 3 po południu po raz 20 „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach Edmnnda Rostanda.

W piątek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 18 „Lalka“, operetka w 4 aktach Audrana.

W sobotę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej po raz 10 „Sybir“, sztuka narodowa w 4 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy i ostatni w tym sezonie: „Traviata“, wielka opera w 4 aktach Verdiego z panną Bohus w partyi Violetty. Występ Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotochwila w 3 aktach Aleksandra Bissona; zakończy „Wujaszek Alfonsa“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci i ostatni w tym sezonie „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moninszki. Występ Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego. W partyi Jadwigi wystąpi panna Zdzisława Zawiłowska.

W poniedziałek po raz drugi „Jarmark małżeński“, krotochwila w 3 aktach Okonkowskiego.

Najbliższemi nowościami będą:

„Potęga ciemnoty“, sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja;

„Dolli“, komedya w 3 aktach Christiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego i

„Kordyan“ Słowackiego.

LISTY Z BERLINA.

(Prof. Adolf Wagner o sobie i o socyalistach z katedry. — Handel uiemiecki a kolonie. — Muzeum kolonialne. — Wystawa „Frauenerwerb. — Z ruchu kobiecego. — Szkoły handlowe dla dziewcząt i gimnazya żeńskie. — Kobiety na Uniwersytecie. — Małżeństwo monogamiczne. — Towarzystwo dla kultury etycznej. — Koncerty ludowe. — „Persimonia“).

Wywody prof. Juliusza Wolfa o socyalizmie z katedry, podane przezemnie w poprzednim liście nie dały długo czekać na odpowiedź. Imieniem zaczepionych „socyalistów z katedry“ odpowiedział na nie Adolf Wagner. Mowa jego miała w znacznej części charakter psychologiczny. Tłómaczył jakim sposobem on i jego przyjaciele naukowi stali się „socyalistami z katedry“. Wychowani w szkole liberalnej byli niegdyś liberałami z głębokiego przekonania. Widzieli słabość władzy państwowej w Niemczech, nie sądzili przeto, by państwo mogło w jakikolwiek sposób zaradzić owym licznym brakom i niedostatkom socyalnym. Niemcy, rozdarte na liczne państwa i państewka nie mogły myśleć o rozszerzaniu zadań państwowych. Ale stosunki te uległy później, jak wiadomo, znacznym zmianom. Powstał najpierw związek północno-niemiecki, później obecna Rzesza; powstała silna potężna władza związkowa. Rzesza mogła pomyśleć o spełnianiu także innych nowożytnych zadań państwowych, niepotrzebowała się już ograniczać na staranie się tylko o bezpieczeństwo publiczne, lecz mogła już przeprowadzić reformy socyalne. Ale choć t. zw. socyalizm z katedry ma tę jedną cechę, wspólną wszystkim przedstawicielom tego kierunku, że żąda bezpośredniej ingerencyi państwa w kwestyach życia gospodarczego, to ta zasada także jest też jedynym węzłem spajającym tylko wszystkich pisarzy w jedną całość. Po za tem drogi te są rozbieżne. Obok zwolenników ceł ochronnych widzimy wśród nich przyjaciół wolnego handlu, obok bimetalistów, wielu jest monometalistów i t. d. i t. d. Kierunek ten wszakże niesłusznie nosi miano „socyalizmu z katedry“. Wprawdzie prawie wszyscy przedstawiciele kierunku zasiadają na katedrach, ale od socyalizmu dzieli ich przepaść głęboka i zasadnicza. Bo gdy socyalizm żąda zasadniczo zupełnego zespołecznienia środków produkcyi, t. zw. socyalizm z katedry ogranicza się na żądaniu czynnego współdziałania państwa w kwestyach życia gospodarczego i społecznego, dopuszczając także możliwość produkcyi państwowej, jeśli za tem przemawiają w danym wypadku względy na dobro publiczne. Różnica dalsza jest ta, że gdy socyalizm stoi na stanowisku interesów jednej warstwy społecznej. mowca i jego przyjaciele naukowi mają na oku tylko interes całości, stoją przeto na stanowisku narodowem.

Od chwili zjednoczenia Niemiec coraz bardziej utwierdza się kierunek, sprzyjający bardzo stanowczo polityce kolonialnej. Niepozbawiony momentów politycznych ma on przedewszystkiem naturę ekonomiczną. Tylko w razie szerokich rynków zbytu możliwym jest rozwoj przemysłu na wielką skalę. To też gdy w roku 1872 przemysł niemiecki spotrzebował tylko 42 milionów ton węgla to w r. 1894 zapotrzebowanie to wynosiło już 101 milionów. Pomimo tego wielkiego wzrostu produkcyi, w ostatnim czasie nastąpiło zmniejszenie wywozu. Gdy w r. 1890 wywieziono towarów w wartości 1.178 i pół milionów marek, to w r. 1895 cyfra ta spadła na 1.113 milinnów. Zdaniem tutejszych sfer handlowych, objaw ten należy przypisać złej organizacyi handlowej. Złe, liche czy sfałszowane towary szkodzą oczywiście handlowi niemieckiemu u jego zamorskich klientów. Z tego też powodu utworzono wspólny „Niemiecki dom kolonialny“ stojący w ścisłej łączności pod kontrolą niemieckiego Towarzystwa kolonialnego, a skupiający w swych rękach większą część handlu zamorskiego.

W związku z tą organizacyą stoi także, przed kilku tygodniami otwarte Muzeum kolonialne. Mieści ono w sobie z jednej strony wytwory przemysłu niemieckiego, wywożone do kolonij niemieckich, z drugiej strony zaś wyroby ludów pierwotnych, zamieszkujących kolonie niemieckie, ich domy, świątynie, narzędzia, łodzie i t. p. Rzecz cała urządzona bardzo wytwornie. Główna rotunda przedstawia dolinę nadzwrotnikową. Naokoło wznoszą się wysokie skały, a w środku płynie rzeczka. Na wyżynach znajdują się świątynie, chaty i t. p. Wystawione tu przedewszystkiem okazy pracy cywilizacyjnej misyj protestanckich i katolickich, domy misyjne (w miniaturze), ćwiczenia w szkołach misyjnych, fotografie, przedstawiające różne typy ludowe, zebrane przez misyonarzy, nakoniec literatura misyjna. W oddziale chińskim widzimy świątynie, zbiory mandarynów, wózki, wytwory przemysłu artystycznego, jak tkaniny i t. p. Obok zaraz są wystawione modele okrętów wojennych, krążących na wodach chińskich. Wkraczamy następnie do wsi nowogwinejskiej i do kawiarni arabskiej, gdzie można się posilać mokką. Usługa żeńska — ale czarna. Z muzeum jest połączoną czytelnia pism peryodycznych, wychodzących w koloniach niemieckich, tudzież literatury kolonialnej.

Muzeum kolonialne jest instytucyą stałą a ma na celu ułatwienie stosunków handlowych między koloniami a macierzą, tudzież propagandę idei kolonialnej. Czasową natomiast jest wystawa pracy kobiet. Mieści ona w sobie w znacznej części wytwory przemysłu artystycznego, ale obok tego są wystawione także i inne przedmioty choć w nie wielkiej liczbie. Wystawę urządziło stowarzyszenie „Frauenerwerb“. Pomimo krótkiego czasu swego istnienia założyło ono już wywiadowcze biuro dla spraw pracy kobiecej, we wszystkich jej kierunkach uzyskało dla swych członków u wielu kupców dość znaczny rabat, stara się nakoniec o uzyskanie dla swych członków wolnych miejsc w szkołach artystycznych handlowych, przemysłowych i gospodarczych. Stowarzyszeniem, którego siła polega w ścisłej organizacyi i łączności znacznej liczby kobiet pracujących, opiekuje się wiele pań ze sfer wyższych.

Kwestyą kobiecą w ogóle zajmują się tu zresztą dość dużo. Stow. „Frauenbildung“ krząta się około utworzenia kursów handlowych dla dziewcząt, że względu na to, że większa część dziewcząt, poświęcających się zawodowi handlowemu, nie posiada prawie żadnego w tym kierunku przygotowania, w skutek tego cena pracy kobiet pozostaje wciąż na bardzo nizkim poziomie. To samo stowarzyszenie żąda, ze względu na bardzo znaczną liczbę kobiet, poświęcających się studyom naukowym utworzenia gimnazyów żeńskich, zupełnie równouprawnionych z gimnazyami męskiemi. Że twierdzenie o wielkiej liczbie kobiet pracujących naukowo, jest prawdziwem, dowodzi fakt, że na niektórych wykładach uniwersyteckich przeważa wśród słuchaczy płeć piękna, tak, że męskim kolegom bywa czasami trochę za ciasno. Doprowadza to nawet niekiedy do niemiłych komplikacyj.

Nie kwestyą kobiecą wprawdzie we właściwem tego słowa znaczeniu, ale pokrewną kwestyą nowożytnego małżeństwa monogamicznego zajmowało się na ostatniem swem zebraniu stow. dla kultury etycznej („Verein f. ethische Kultur“), Zastanawiano się zwłaszcza obszernie nad kwestyą, dla czego rzeczywistość nie odpowiada ideałowi małżeństwa monogamicznego. W niezwykle ożywionej dyskusyi wyłoniły się dwie opinie: gdy jedna kładła nacisk na moment indywidualny, brak silnej woli, częściowo też na wychowanie, to druga całą winę i przyczynę nowożytnego bezładu płciowego przypisywała trudnym warunkom społecznym i gospodarczym, uniemożliwiającym zawarcie małżeństwa w młodym wieku. Przeważyła pierwsza z tych opinij. Ale rzecz charakterystyczna: wśród zwolenników drugiej opinii płeć piękna była bardzo silnie reprezentowana.

Towarzystwo dla kultury etycznej prowadzi żywą propagandę także i dla żywych ideałów etycznych. Sądzi ono w ogóle, że nie wystarczą żadne reformy społeczno-państwowe, że do podniesienia ludzkości na wyższy stopień cywilizacyi, do usunięcia tak wielorakich braków i niedostatków społecznych, do oparcia społeczeństwa na zasadach sprawiedliwości i prawdy, ludzkości i wzajemnego poszanowania potrzeba przedewszystkie reformy czysto wewnętrznej, życia psychicznego, więc reformy, która się ustawą państwową narzucić nie da. W tym celu dąży związek przedewszystkiem do reformy wychowania młodzieży i wzbudzeuia dążności do wychowania siebie samego. W obec ruchu robotniczego uznaje, że ruch ten zawiera w sobie wiele pierwiastków uznania godnych; ale walka klasowa winna mieć zawsze na oku interesy całości, winna zawsze baczyć na to, że jej ostatecznym celem jest pokój społeczny. W kwestyi kobiecej związek uznaje, że kobieta ma prawo do pełnego rozwinięcia swej duchowej i etycznej indywidualności. Sympatycznie również zachowuje się związek w obec ruchu pokojowego.

Prócz propagandy dla tych ideałów, związek rozwija praktyczną działalność, zwłaszcza w kierunku podnoszenia szerokich mas ludowych na wyższy stopień cywilizacyjny. I tak urządza ono czytelnie publiczne, nietylko wypożyczające książki, ale umożliwiające także bezpłatne czytanie dzienników berlińskich. W największej z tych czytelń było w r. 1898 89.000 czytelników. Prócz tego urządza on koncerta ludowe. Biorą w tych koncertach (połączonych z deklamacyami) udział prawie wyłącznie pierwszorzędni artyści, między nimi także członkowie teatrów królewskich i wykonują melodyjne klasyczne utwory. Ludowość tych koncertów (nie noszących zresztą nazwy koncertów „ludowych“) polega na tem, że wstęp kosztuje tylko 20 fen. (12 ct.) co w obec wysokich cen wstępu na inne koncerta z jednej strony, a dość ogólnej stosunkowej zamożności społeczeństwa niemieckiego, jest rzeczywiście cena bezprzykładnie nizką i łatwo zdoła przynęcić i przynęca też rzeczywiście wielkie rzesze publiczności właśnie z pośród warstw ludowych.

Interesującą formę kupna za gotówkę wprowadziło tu stowarzyszenie „Parsimonia“. Każdy, kupujący jakiś towar u jednego z kupców do związku należących, otrzymuje znaczek na dotyczącą sumę, mianowicie za każdych 20 fen. jeden znaczek. Gdy zbierze się już znaczniejsza liczba znaczków, zapełniająca całą książeczkę, nabywca może wybrać sobie za wręczeniem książeczki, we wspólnym sklepie związkowym, odpowiednią ilość towarów. W składzie związkowym towarów wcale się nie sprzedaje, tylko wydaje się za książeczki. Ceny towarów u kupców, do związku należących nie są wyższe niż gdzie indziej, ponieważ zwiększona w skutek tego klientela, w zupełności wynagradza kupcowi ów przyczynek do utrzymywania wspólnego składu związkowego. Do związku należy przeszło 2000 kupców. *Dr. Z. G.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Amsterdam, 30 stycznia. Dyskont bankowy zniżono z 4½ na 4 prc.

Petersburg, 30 stycznia. Bank państwowy obniżył dyskont weksli 3-miesięcznych na 5½ prc., 6 miesięcznych na 6½ prc., 9-miesięcznych na 7½ prc. a jednorocznych na 8 prc.

Wiedeń, 30 stycznia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego)

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4896 sztuk.

W tem było z Galicyi 319 sztuk, z Bukowiny zaś 36 sztuk.

Przebieg targu mdły.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 218 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 6 sztuk po 54 do 61 K., 138 sztuk po 62 do 69 K., 171 sztuk po 70 do 74 K., 26 sztuk po 75 do 76 K.

Buhaje podtuczone sprzedawano po 54 do 68 K.;

krowy podtuczone po 54 do 63 K.

bydło chude po 34 do 53 K.; wszystko za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu rocznicy zgonu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, na trumnie Zmarłego w kryptcie klasztoru OO. Kapucynów w Wiedniu, złożono wspaniałe wieńce z polecenia Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii i Córki Jej Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety. Również złożyły wieńce deputacye oficerskie pułków Imienia Cesarzewicza Rudolfa i deputacya weteranów wojskowych.

Wczorajszy *Fremdenblatt* doniósł, że na wczoraj na godzinę 2 popołudniu powołani zostali na konferencyę do P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera przedstawiciele kopalń węgla, objętych strejkiem. między innymi hr. Deym, Dawid Guttmann i generalny dyrektor radca Dworu Jeitteles.

Narodni Listy donoszą, że przewodniczącym urzędu pojednawczego dla morawsko-szląskich okręgów strejkowych zamianowany został poseł do Rady państwa i radca sądu krajowego bar. d' Elvert.

Z Poznania donoszą, że mylną okazała się wiadomość, jakoby miał być zniesiony urząd polskich tłómaczów sądowych.

W połurzędowym komunikacie donosi *Nordd. Allgmeine Zeitung*, że nowy projekt kanałowy, wniesiony do sejmu pruskiego, obejmuje także regulacyę Warty, Noteci, Brdy i kanału bydgoskiego dla statków o 400—500 ton objętości. Odra otrzymać ma przeciętną głębokość 1·40 metra. Kanał berlińsko-szczeciński pójdzie linią zachodnią. Projekt obejmie też kanał mazurski, regulacyę Sprewy i Haweli. Koszta ogólne obliczono na 450 milionów marek.

Panslawistyczny *Swiet* występuje preciw tym dziennikom, które twierdzą, że petersburskie słowiańskie Towarzystwo dobroczynności, będące główną ostoją panslawizmu, znajduje się w stanie powolnej agonii. Organ „generała“ Komarowa zapewnia, iż Towarzystwo to właśnie w ostatnich czasach otrzymało sprawozdania o założeniu związków filialnych w Bułgaryi, Serbii, Czarnogórze, a nawet Pradze, a związki te dążą do duchowego połączenia z Rossyą. Petersburskie Towarzystwo — zapewnia *Swiet* — dołoży wszelkich starań, aby ożywić i popierać działalność tych filij za granicą.

Skupczyna serbska przyjęła przez aklamacyę projekt rządowy o reorganizacyi armii. Minister wojny dziękując reprezentacyi ludowej za tę uchwałę, zapewnił, że armia serbska dowiedzie czynami, iż godną jest sympatyi i zaufania narodu.

Organ rządu bułgarskiego *Narodni Prawo* powracając jeszcze raz do pogłosek o wielce naprężonym stosunku pomiędzy Bułgaryą i Serbią zapewnia, iż tego rodzaju wersye są na wskróś bezzasadne i nie ma też żadnej zgoła podstawy do podejrzywania, jakoby ze strony Serbii groziło niebezpieczeństwo dla pokoju na półwyspie Bałkańskiem.

W Anglii, po ogłoszeniu depesz gen. Bullera i telegramów pochodzących ze źródeł boerskich, nastała niemal żałoba narodowa. Wszystkie dzienniki przyznają, iż klęska jest niesłychaną. *Times* pisze: Wiadomość o klęsce zastaje nas zupełnie niespodziewanych i działa jak eksplozya. Lord Roberts musi zdecydować się, co dalej w obec Ladysmith czynić. Nie ulega wątpliwości, że musimy być przygotowani na katastrofę i że Ladysmith padnie. *Standard* konstatuje również, iż wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, iż Ladysmith padnie. Większość dzienników uznaje, iż możliwą jest interwencya kontynentu, a wszystkie dzienniki wzywają do reorgaizacyi i przygotowania floty. *Standard* bardzo gwałtownie uderza na Bullera i zarzuca mu, iż zataił prawdziwy stan rzeczy. Jeżeli się to sprawdzi — pisze *Standard* — to Buller dopuścił się prostego oszustwa.

Według ostatnich wiadomości, walki pod Spionskop były bardzo krwawe, a odwrót Warrena nasąpił wbrew woli Bullera. Boerowie zawdzięczają zwycięstwo głównie artyleryi orańskiej.

W przeciwieństwie do podanych przez gen. Bullera raportów donoszą z Pretoryi, że dewizya gen. Warrena jest zupełnie zniszczona. Brygada Littleton ma sama 800 zabitych i rannych. Ogólne straty Warren podczas całej ekspedycyi oceniają na 3000 zabitych i rannych. Boerowie zdobyli większą część parku artyleryi, tak, że klęska dla Anglików jest w istocie straszną. Raporty angielskie, które mówią, iż nie stracono ani jednego człowieka i ani jednej armaty odnoszą się oczywiście do powtórnego marszu przez rzekę Tugela, nie zaś do klęski na Spionskop, gdzie straty były olbrzymie.

Okolica koło Ladysmithu — pisze dr. Holub w prasie wiedeńskiej — leży na stokach gór Smoczych (Draken), na stokach wschodnich; góry same sięgają miejscami 3000 metrów wysokości. Owe góry i stoki przypominają konfiguracyą terenu Saską Szwajcaryę. Prócz tego wszelkie wyżyny podnoszą się tarasowato ku górze i są pełne skał z czerwonego piaskowca. Nie brakuje też pagórków z lawy, ponieważ przed wiekami było tam pełno wulkanów. Te pagórki wulkaniczne miewają niekiedy zupełnie prostopadłe ściany. Wszystkie te pagórki zowią się „kopje“ (główka). Są to punkty jakby stworzone do obrony. Owe „kopje“ stoją łańcuchami tuż tuż jeden obok drugiego tak jednak, że po obsadzeniu jednego nie panuje się nad sąsiednimi. Opisał tę okolicę nasamprzód w 1871 r. niejaki Griessbach, Wiedeńczyk, obecnie dyrektor biura krajowego geologicznego przy rządzie indyjskim. Warren — zdaniem dr. Holuba — nie mógł zająć całego Spionskopu, lecz prawdopodobnie obsadził tylko jeden z przyczółków głównego stanowiska. To ostatnie pozostało w rękach Boerów i umożliwiło im ostrzeliwanie pozycyi angielskiej. Generał Warren jest niezwykle zdolnym oficerem, ale już dawno nie był w Afryce i nie wie nic, albo bardzo mało o postępach, które od tego czasu zrobili Boerowie w sztuce wojennej.

Biuro Reutera donosi z Pekinu, że panuje tam powszechne przekonanie, iż zamach stanu wykonany przez cesarzowę, zostanie przez Chińczyków przyjęty spokojnie. Ze strony zagranicy nie obawiają się żadnych trudności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 stycznia. Najj. Pan udał się dziś wraz z Najd. Arcyksięciem Ludwikiem Wiktorem do krypty kościoła OO. Kapucynów i modlił się przy sarkofagu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Wiedeń, 30 stycznia. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand złożył dziś na grobowcu ś. p. Arcyksięcia Rudolfa wieniec. Najd. Arcyksiężna Wdowa Stefania z Córką Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą odwiedziły dziś grobowiec ś. p. Arcyksięcia Rudolfa i odmówiły przy nim krótką modlitwę.

Wiedeń, 30 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan rozporządzeniem z dnia 27 b. m. zamianował szefami sekcyi radców w Ministerstwie oświaty Fryderyka Stadlera v. Wolsersgrün i Augusta Klemanna.

Wiedeń, 30 stycznia. Najj Pan zaszczycił wczoraj w południe byłą damę dworską ś. p. Cesarzowej Elżbiety hrabinę Staray półgodzinnemi odwiedzinami.

Wiedeń, 30 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza, Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę, mocą której zaliczono Zakopane do gmin objętych ordynacyą gminną z dnia 3 stycznia 1898.

Wiedeń, 30 stycznia. P. Namiestnik Galicyi hr. Leon Piniński przybył wczoraj wieczorem do Wiednia.

Wiedeń, 30 stycznia. P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych wystosował w dniu 20 b. m. do Naczelników wszystkich Rządów krajowych reskrypt zawierający wyłuszczenie głównych zasad, jakiemi mają się kierować władze państwowe w ich urzędowym zakresie działania. Powinny one jak najściślej przestrzegać, by postępowanie ich organów było jak najbardziej spokojne i pełne taktu, oraz kierować się względami na dobro i potrzeby ludności, powinny dalej wziąć we własne ręce energiczną inicyatywę wszędzie tam, gdzieby interes Państwa i ludności tego wymagał. Okólnik poleca w końcu ścisłe wykonywanie ustaw, w razie gdyby spokój publiczny był zagrożonym, oraz żąda, aby żaden urzędnik przy wykonywaniu swych czynności urzędowych nie kierował się osobistemi zapatrywaniami politycznemi.

Wiedeń, 30 stycznia. Po południu w Prezydyum Rady Ministrów odbyła się konferencya, w której wzięli udział P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, P. Minister handlu Call, gwarkowie kopalni węglowych Guttmann, hr. Deym, generalny dyrektor kolei północnej Jejteles i dyrektor Arcyksiążęcych dóbr kameralnych Walcher.

Wiedeń, 30 stycznia. Jak donosi *Pol. Corresp*, do P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera przybyła wczoraj deputacya przemysłowców, ażeby zakomunikować mu życzenia niemal 4000 przemysłowców, iżby przywrócono w Państwie pokój narodowościowy. Dr. Koerber odpowiedział, że jest to również najgorętszem życzeniem Rządu, ażeby przynajmniej na czas pewien zaniechano walki narodowościowej, a parlament oddał się pozytywnej i produktywnej pracy. Rząd ze swej strony dołoży wszelkich starań, ażeby sprowadzić złagodzenie przeciwieństw.

Wiedeń, 30 stycznia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* zawiera szemat gaż i płac oficerów będących w czynnej służbie, urzędników i duchownych wojskowych i t. d. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia b. r.

Wiedeń, 30 stycznia. (*T. p.*) *N. fr. Presse* ogłasza rozmowę swego berlińskiego korespondenta z posłem republiki południowo afrykańskiej, Leydsem, który przyznaje, że z hr. Buelowem rozmawiał o wojnie angielsko-transwaalskiej i kwestyach z nią w związku będących, oświadcza jednak, że szczegółów tej rozmowy wyjawić nie może. Także w kwestyi Delagoa, Leyds nie chciał żadnych złożyć wyjaśnień i nadmienił w końcu, że jeszcze przez tydzień pozostanie w Berlinie.

Wiedeń, 30 stycznia. Wedle komunikatu jaki wydał związek niemieckiego stronnictwa ludowego, stronnictwo to postanowiło ze względu na przyrzeczenie dane przez P. Prezydenta Ministrów przewodnictwu niemieckiego stronnictwa ludowego mianowicie, że parlament stanowczo zostanie zwołany — wziąć udział w konferencyi pojednawczej. Równocześnie postanowiono wzmocnić prezydyum przez dodanie posłów Chiarego i Pradego jako reprezentantów Morawii i Czech.

Wiedeń, 30 stycznia. Wczoraj wieczorem odbyło się tu 8 zgromadzeń robotniczych. Przebieg ich był spokojny. Wszyscy referenci zapowiedzieli jak najostrzejszą walkę ze strony wiedeńskich robotników na wypadek gdyby płacący podatek osobisto-dochodowy mieli być pozbawieni prawa wyborczego.

Gorycya, 30 stycznia. Przy wczorajszych wyborach do Rady państwa z kuryi mniejszych posiadłości goryckiego okręgu wybrano posłem ponownie hr Coroniniego.

Budapeszt, 30 stycznia. Zwołaną na wczoraj konferencyę bisknpów otworzył ks. prymas kardynał Vaszary. Konferencya obraduje nad sprawą autonomii kościelnej w krajach korony św. Szczepana.

Arad, 30 stycznia. Wczoraj rano dało się tu przy silnej burzy czuć trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył dwukrotny huk podziemny; także w północno-wschodniej części komitatu trzęsienie dało się uczuć, szkód nie ma żadnych.

Berlin, 30 stycznia. *Germania* donosi, że stan zdrowia przewodniczącego stronnictwa centrum posła do parlamentu Liebera stanowczo się poprawił.

Berlin, 30 stycznia. *Biuro Wolffa* donosi z Lizbony, że wiadomość rozpowszechniona w dziennikach paryskich, jakoby wojska republiki południowo afrykańskiej przekroczyły granicę kolonii portugalskiej Mosambique, jest, jak urzędownie stwierdzono, zupełnie zmyślona.

Hamburg, 30 stycznia. Ze strony urzędowej oświadczają, że wiadomości jakoby wiele osób zginęło podczas katastrofy okrętowej, która się zdarzyła wczoraj wieczorem w tutejszym porcie przy zetknięciu się holownika „Expediente“ ze statkiem „Altona“, są nieprawdziwe. Dotychczasowe bowiem badania wykazały, że tylko jedna osoba zginęła, a 2 są lekko ranne.

Petersburg, 30 stycznia. Przy pożarze sześciopiątrowego domu 7 osób poniosło śmierć a kilka jest rannych między temi 4 ciężko.

Petersburg, 30 stycznia. *Nowosti* nie przywiązują wielkiego znaczenia do zmiany tronu w Chinach, gdyż faktycznie chodziło o zdetronizowanie cesarza fikcyjnego. Nieunikniony akt podziału Chin dokona się w drodze pokojowej, a w jakiej formie się to stanie jest to kwestya dalekiej jeszcze przyszłości. — *Rossya* zapewnia, że nie ma w Chinach prądu opornego w obec Rossyi. Bezpodstawną jest opinia jakoby Rossya przyłożyła rękę do zajść ostatnich. Przymierze rossyjsko-japońskie to tylko kwestya czasu. Na razie najważniejszą jest rzeczą, że decydującego wpływu w Chinach nie wywierają Anglicy, Niemcy lub Amerykanie. My możemy — pisze *Rossya* — spokojnie przypatrywać się zajściom w Chinach musimy jednakże ściśle baczyć na to aby się tam nie wytworzyła sytuacya korzystna wyłącznie dla interesów zachodniej Europy a w szczególności Anglii.

Paryż, 30 stycznia. *Figaro* donosi, iż sułtan przesłał prezydentowi republiki Loubetowi wielką wstęgę orderu Misthali - el - Iniazt.

Paryż, 30 stycznia. Wielu cieśli zatrudnionych przy budowach wystawowych podjęło wczoraj znowu roboty, zdaje się przeto, że strejk już ukończony.

Konstantynopol, 30 stycznia. Wczoraj odbyła się tu rada gabinetowa, która zajmowała się sprawą Sylwii Demeli, poddanej włoskiej, umieszczonej w jednym z haremów konstantynopolitańskich, której wydanie reklamował ambasador włoski. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że jest przeciwny wydaniu Silwii Demeli, która jego zdaniem, jest prawną małżonką poddanego tureckiego, wedle praw tureckich uzyskała pełnoletność i przyjęła wiarę mahometańską. Poselstwo włoskie nie uznaje tej interpretacyi, lecz powiada, że Sylwia Demela w chwili zabrania jej do haremu była poddaną włoską, jej sprawa więc, według włoskich praw, ma być rozpatrywaną, na mocy których musi się uznać ją za małoletnią, podlegającą opiece ojcowskiej.

Zatarg niniejszy przyjął bardzo ostre formy i grozi wprost zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Włochami a Turcyą. Dziś w tej sprawie odbędzie się ponowna rada gabinetowa.

Londyn, 30 stycznia. W Izbie gmin parlamentu angielskiego na posiedzeniu dzisiejszym sir Edmund Morris postawił poprawkę do projektu adresu, joki Izba gmin ma wystosować w odpowiedzi na mowę tronową. Sir Morris zaznacza w niej wszystkie braki zarządu wojskowego w południowej Afryce i całą nieoględność, z jaką ten zarząd nie czynił żadnych przygotowań od r. 1895, mimo ustawicznie grożącej wojny z Transvaalem.

Waszyngton, 30 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu senatu odrzucono wniosek, ażeby sprawę ratyfikacyi traktatu co do wysp Samoańskich raz jeszcze wziąć pod rozwagę.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 30 stycznia. *Times* donosi z Quensburga pod datą 26 b. m. Generał Clements wykonał manewr pozorny, z którego wywiązała się utarczka z Boerami. Wystrzałem z wielkiego działa boerskiego został zabity ordynans generała, poczem piechota angielska cofnęła się ścigana przez 200 Boerów, których wciągnęła w zasadzkę urządzoną przez 2 kompanie worcesterskiego pułku. Boerów przywitano silnym ogniem i zmuszono do odwrotu. Anglicy stracili jednego zabitego, a 2 rannych.

Generał French uderzył wczoraj na Boerów pod Plesses-Poot, następnie jednak powrócił do obozu gdyż nieprzyjaciel otrzymał mocne posiłki.

Londyn, 30 stycznia. Z Pretoryi pod datą 26 b. m. donoszą: Prezydent Stein i członek rady wykonawczej państwa Oranje Fisher przybyli tu dziś rano i zostali pewitani na dworcu przez prezydenta Krugera i przedstawicieli władz. W drodze do prywatnego mieszkania prezydenta publiczność z zapałem witała gości.

Londyń, 30 stycznia. Generał Buller telegrafował wczoraj, że w walce około Spionskop, stoczonej dnia 24 b. m. wojska angielskie straciły 22 oficerów zabitych, 20 rannych między którymi jest generał Woodgate, który następnie umarł, a 6 nie można się było doliczyć.

Londyn, 30 stycznia. Jak słychać, mowa tronowa, którą zostanie otwarta sesya parlamentu angielskiego ma wyrazić ubolewanie, że pokój z Boerami został zerwany, oświadczy następnie, że stosunki Anglii do wszystkich obcych państw są przyjazne, nakoniec zaznaczy, że koniecznem jest zadośćuczynie wzrastającym znacznie potrzebom na cele wojskowe. Mowa tronowa wyrazi ubolewanie z powodu strat, poniesionych przez Anglików w południowej Afryce, a radość z powodu patryotyzmu, jaki przy sposobności wojny okazały kolonie angielskie.

Londyn, 30 stycznia. Ministerstwo wojny ogłasza, że pogłoska jakoby Ladysmith zostało zdobyte jest pozbawiona podstawy.

Londyn, 30 stycznia. Urząd wojenny otrzymał wczoraj o 11 w nocy depeszę od naczelnego wodza lorda Robertsa z doniesieniem, iż położenie jest niezmienione.

Wiedeń, 30 stycznia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 234·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 187·50, Akcye Anglobanku 124·—, Akcye Unionbanku 155·50, Akcye Länderbanku 117·75, Akcye Bankvereinu 136·75, Akcye Bodencredit 243·50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 133·88, Akcye Kolei Południowej 25·—, Akcye Tramway *A)* 142·50, Akcye Tramway *B)* 137·50, Akcye Akcye Kolei Elbethal 125·—, Akcye Kolei Północnej 287·20, Akcye Kolei Czerniowieckiej 241·—, Akcye Alpiny 273·—, Akcye Rima Muranyi 329·75, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 604·—, Akcye Fabryki broni 185·—, Akcye Tureckie tytoniowe 138·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·—, Renta majowa 99·40, Austryacka Renta koronowa 98·65, Węgierska Renta koron. 94·75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·40, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·40, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 125·—, Marki 118·10, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6, I. schody.

Co to jest Quăker Oats? Quăker Oats zyskuje się przez zupełne obieranie najlepszego amerykańskiego owsa. Młyny Quăker Oats mielą tylko osobliwy gatunek plantacyjnego owsa. Jeśli więc owies obrany jest jak Quăker Oats, wtenczas produk, ten oddaje większe korzyści dla zdrowia i kuchni w ogólności jak inne produkta, n. p. pszenica, ryżt ęczmień i t. p. Quăker Oats ma 16 prc. ciałka białkowego i nad 6 prc. zawartości tłuszczu.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdem gospodarstwie ważną odgrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupełnie wszystkie liche dodatki do kawy. Browar ów wyrabia tę kawę z najlepszego i zupełnie czystego słodu,z którego wprzą także słynne, ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączna sprzedaż.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 stycznia 1900.

HOTEL IMPERIAL

J. Kieszkowski z Luk, K. dr. Wojnarowicz z Czerniowiec, S. Gradowski z Podola rossyjskiego, T. Borecki z Olszanik, Z. Kolstein z Londynu, W. Linde z Bukaresztu, O. Struszkiewicz z Przemyśla, F. Jaroczewski z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 1i do 1.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. stycznia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	175	—	185	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	20	101	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	140	50	142	75
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	85	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	104	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	60	92	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	60	96	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	50	96	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	95	50	96	20
4% los w 56 lat	94	70	95	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	30	95	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	10	91	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	55	75	57	75
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	260	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	80	256	80
100 marek niemieckich . . .	117	70	118	30

(Sections II and III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. stycznia 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99.65	99.85
luty-sierpień	99.65	99.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	99.45	99.65
kwiecień-październik	99.45	99.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.—	164.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.25	140.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	159.15	160.15
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	200.25	201.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.20	103.70
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.80	98.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	98.80	99 —
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	97.—	97.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.30	124.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	100.50	101.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	98.40	99.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.80	98.95
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.80	95.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.40	100.05
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.50	163.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	162.50	163.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.10	94.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.25	104.25

	płacą	żądają
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	94.20	95.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.60
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	70.60	71.60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	126.—	127.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.—	241.
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.—	236.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.25	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95 25	95.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	96.25	96.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	95.50	96.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.—	95.45
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.—	99.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	100.85
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.75	96.75
„ „ obl. kol. los. za 200kr. 4 pr.	95.25	96.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.25	100.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.10	105.10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.25	93.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99 30	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	99 50	100.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	99.50	100.10
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. 4 pr.	88.40	89.20
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. . . . , ...	96.75	97.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł 5 pr.	106.—	106.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	105.50	106.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	97.20	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.50	14.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	395.50	396.50
Clary 40 zł. mk.	128.50	129.50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	62.—	68.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	56.—	57.50
Pożyczka m Lublany 20 zł. . . .	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	130 50	131.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	42.60	43.60

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	22.60	23.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	173.—	174.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	61.—	63.—
St. Genois 40 zł. mk.	175.—	177.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 złmk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	124.40	124.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	287.—	288.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	234.50	234 80
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	187.—	187.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	176.—	177.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.75	119.—
„ Austro-węg. 600 zł.	131.75	132.25
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.50	156.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	132.—	132.50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	132.—	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	288.20	289.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	141.25	142.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	105.75	106.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.—	72.60
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	392 25	392.75
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	207.—	209.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	275.—	275.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	608.—	613.—
Schodnicy 500 kor.	377.—	377 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.—	138.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	302.—	304.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.10	118.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242 10	242.35
Paryż za 100 fran.	96.10	96.20
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.75	89.90
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki . , ...	95.40	95.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.20	19.23
20-markówka	23.61	23.69
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.10	118.25
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	89.80	90.—
Ruble	2.55₂₅	2.56₂₅

Monety zagraniczne
kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 39/99 (2) (264 3—3)

Przychylając się do prośby Pinkasa Frischa, wdraża się po myśli art. 73 ust. weks. postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego wekslu z daty Bochnia, 16. grudnia 1898 na sumę 200 zł. a. w. opiewającego w dniu 1. stycznia 1900 płatnego, przez Pinkasa Frischa wystawionego a przez Hirscha Leiba Seelenfreunda zaakceptowanego w Bochni płatnego.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby weksel ten w rękach swych mieli, aby takowy w przeciągu 45 dni licząc od pierwszego dnia po dniu wypłaty tego wekslu t. j. po dniu 1. stycznia 1900 w tut. sądzie przedłożyli w przeciwnym razie po upływie powyższego terminu weksel ten na ponowne żądanie Pinkasa Frischa za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. IV. 125/97 3 (420 3—3)

Powołanych z testamentu do spadku po Schaji Petruszka, zmarłym w Łopatynie dnia 17. marca 1897 nieznanych z pobytu dziedziców Nachmana i Eisiga Leizora Pietruszka vel Peppis, wzywa się, by się w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do tego spadku oświadczyli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem p. Leonem Holzerem w Łopatynie przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 19. grudnia 1899.

L. cz. hip. 495,9 (377 3—3)

W sprawie hipotecznej o przeprowadzenie intabulacyi po ukończonej pertraktacyi spadku po ś. p. Mojżeszu Taubie w Rudniku zmarłym, celem doręczenia rezolucyi tut. sąd z dnia 12. kwietnia 1899 niewiadomemu z miejsca pobytu Chaimowi Taubowi ustanawia się kuratora ad actum w osobie Mojżesza Spiegla z Rudnika.

Nisko, dnia 10. grudnia 1899.

L. cz. A. 401/99 4—5 (424 3—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. w Brodach, zawiadamia, iż dnia 27. kwietnia 1899 zmarł Bernard Rosenblatt bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy zmarłego tut. Sądowi nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku jakie prawa dziedziczenia mieli, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Samuelem Wagnerem adwokatem w Brodach ze zgłoszonymi spadkobiercami, którzy prawny tytuł do spadku wykażą przeprowadzone, a część niezobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczne Państwu przyznane będą.

Brody, dnia 14. grudnia 1899.

Prez. 394 (481 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Artur Madeyski c. k. notaryusz w Medenicach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 1. grudnia 1899 l. 26064 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Skolem z dniem 18. stycznia 1900 z urzędowania w Medenicach ustępuje, z dnia 20. stycznia 1900 urzędowanie w Skolem obejmuje.

Lwów, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. Nc. II. 25/98 (1) (342 3—3)

Na wniosek Mozesa Rosenblata wzywa się dzierzyciela policy węgiersko francuskiego Akcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń w Budapeszcie z dnia 16. maja 1885 Nr. 19328 by w ciągu roku takową w Sądzie tut. przedłożył. inaczej takowa za nieważną uznaną, a wystawca takowej od wszelkiej odpowiedzialności będzie uwolniony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 18. października 1899.

L. cz. T. 4/99. (3) (331 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że Izak Brand zgubił weksel w drodze żyra nabyty z daty Sanok 17. lipca 1899 na 3000 koron opiewający za 4. miesiące od dnia wystawienia płatny na własne zlecenie wystawcy przez Małkę Ament jako przekazaną w Sanoku płatny.

Wzywa się więc wszystkich którzyby weksel ten w rękach mieli, aby go w ciągu dni 45 od dnia płatności tegoż w Sądzie tutejszym złożyli, inaczej weksel ten za nieważny uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Sanok, dnia 16. października 1899.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 190/98 (11) (9697 3—3)

Dnia 7. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya 1/14 części realności pod lk. 89 ¾ we Lwowie z przynależnościami.

Dom w 1/14 części z przynależnościami oceniono na 1261 zł. 68 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 630 zł. 84 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów. dnia 15. października 1899.

L. cz. E. IX. 2666/99 (7) (663 3—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Krakowa, odbędzie się dnia 27. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżewymienionym, w biurze Nr. 57 licytacya realności wyk. hip. l. 413 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, do Mojżesza Schönberga należącej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15 638 koron.

Najniższa cena wynosi 7819 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. E. 654/99 (4) (587 3—3)

Na żądanie Markusa Schechtera odbędzie się dnia 28. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze 8, licytacya 1/4 części realności lwh. 299 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski masy spadkowej ś. p. Herminy Wójcik własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 356 k. 25 h.

Najniższa cena wynosi 237 k. 50 hel., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, 3. stycznia 1900.

L. cz. E. 502/99 (4) (666 3—3)

Na żądanie Izaka Kaufmana odbędzie się dnia 22. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya realności lwh. 374, 760, 761 i 764 ks. gr. gm. kat. Hoszów Gerynia objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2702 zł. 70 ct.,

Najniższa cena wynosi 1801 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. E. 779/99 (5) (699 3—3)

Dnia 27. lutego 1900 godzina 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 529 gminy Brody.

Dom z przynależytościami i parcelą budowlaną oceniono na 554 zł. 16½ ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 277 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 2 stycznia 1900.

L. cz. E. 5543/99 (4) (701 3—3)

Na żądanie Salamona Ber Laufera w Delatynie, odbędzie się dnia 26. lutego 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Delatynie, licytacya realności objętych lwh. 1) 521, 2) 789, 3) 1047, 4) 1049, 5) połowy realności 30, 6) połowy realności 1040 ks. gr. gminy Mikuliczyn wraz z przynależnościamiami, składającemi się z pary czerwonych koni, jednej krowy, trzech wozów i pługa przy realność. whl. 789 z przynależnościami realności whl. 1047 składającemi się z pary czerwonych koni. w końcu z przynależnościami realności whl 1049 składającemi się z pary dereszowatych koni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 65 złr., ad 2) 1560 zł., ad 3) 200 zł., ad 4) 300 zł., ad 5) 75 zł., ad 6) 250 zł., przynależności zaś ad 2) na 219 zł. ad 3) na 100 zł., ad 4) na 80 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 43 zł. 33 ct., ad 2) 1186 zł., ad 3) 200 zł., ad 4) 253 zł. 32 ct., ad 5) 50 zł., ad 6) 166 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 18. grudnia 1899.

L. cz. E. XVI. 1284/98 (4) (716 3—3)

Na żądanie pana Bernarda Ettelesa we Lwowie, zastąpionego przez p. adw. dr. Maksymiliana Bodeka odbędzie się dnia 28. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, licytacya 3/5 części tylnej realności pod lk. 274 a M. (Nr. orj. 17 przy ul. Sobieskiego) objętej lwh. 267 Srm. Frymety Etteles własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, i kluczy.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione przy zuiesieniu względnie strąceniu z ceny kupna wartości dożywocia 1/4 z 3/5 części Serli Krebs przysługującego na 2404 zł. 20 ct., przynależności zaś w 3/5 częściach na 24 zł. 37 ct.

Najniższa cena wynosi 1214 zł. 28½ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły cenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 28. grudnia 1899.

L. cz. E. 119/99 (7) (723 2—3)

Na żądanie Rafaela Wahla, zastąpionego przez adw. dr. Grossa w Krakowie, odbędzie się dnia 12. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya dóbr Janowice lwh. 610 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie wielickim położonych, na których to dobrach niema żadnych przynależytości, w szczególności ani żywego ani martwego inwentarza.

Dobra Janowice wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 15848 zł. 65 ct., czyli 31697 koron 30 hal.

Najniższa cena wynosi 10565 zł. 77 ct. czyli 21131 k. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomośc dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. E. 776/98 (14) (585 2—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie dnia 28 lutego 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8, licytacya połowy realności lwh. 87, całej realności lwh. 88 ks. gr. gminy kat. Cisów, Jacka Chromyszyna syna Jurka własnych 1/6 części realn. lwh. 11 i 2/8 części realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Cisów Michała Pukasa syna Jacka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: połowa realności lwh. 87 na 1270 k. realność lwh. 88 na 34 k., 1/6 część realności lwh. 11 na 92 k. 66 h. 2/8 części realności lwh. 13 na 30 k.

Najniższa cena wynosi połowy realności lwh. 87 — 839 k. 62 h. realności lwh. 88 — 26 k. 54 h. 1/6 części realności lwh. 11 59 k. 76 h. 2/8 części realności lwh. 13—23 k. 90 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 3. stycznia 1899.

L. cz. E. 1322/99 (6) (267 2—3)

Dnia 1. marca 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego licytacya realności w Bylicach Nr. 35 wyk. hip. 94.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona 3000 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi na 2000 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. E. 510/99 (4) (740)

Dnia 27. lutego 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tut. licytacya realności w Kętach Nr. 594 wyk. hip. 594.

Realność tę oceniono na 1676 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 778 zł 25 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Kęty, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. E. 516/98 (4) (741)

Dnia 15. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8. licytacya realności w Krasny lwh. 299 i lwh. 383 z przynależnościami.

Realności te oceniono a mianowicie:
realność lwh. 299 na kwotę 1275 zł. 90 ct.,
a „ „ 383 „ „ 90 zł. 46 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 299 kwotę 846 zł. 60 ct., a co do realności lwh. 383 kwotę 60 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Krosno, dnia 30 października 1899.

L. cz. E. 2508|99 (4) (766)

Na żądanie gminy miasta Tarnopola imieniem funduszu pożyczkowego dla rzemieślników tarnopolskich, odbędzie się dnia 19. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 przymusowa licytacya 3|12 części realności lkons. 488 przy ul. Podolskiej niższej l. wh. 54 ks. gr. Tarnopol, parcela budowlana lk. 654 z domem, Katarzyny Hamulewicz własnych.

Nieruchomość ta, to jest 3|12 części powyższej realności oceniona jest na 139 zł. 75 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 69 zł. $87^1/_2$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokołz oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. E. 435/99 (3) (780 1—3)

Na żądanie Maryi Bilokur w Śniatynie, odbędzie się dnia 19. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 543/IV. ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętej, składającej się z parc. gr. lk. 294|5 i połowy realności objętej whl. 542|IV. tej samej gminy kat. składającej się z parc bud. lk. 593.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność objęta lwh. 543/IV. na 21 zł. 60 ct., b) połowa realności objęta whl. 542|IV. na 40 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 14 zł. 40 ct., ad b) 27 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem przyjmuje się do wiadomości sądu i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastrajny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 18. grudnia 1899.

L. cz. E. 525/99 (5) (631)

Dnia 1. marca 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. odbędzie się licytacya realności lwh. 86 gm. Artasów z przynależnościami, ocenionej na 2.500 k.

Najniższa cena wynosi 1666 k. 16 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku,

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w binrze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 24. grudnia 1899.

L. cz. E. XiII. 2539|99 (6) (731)

Na żądanie Maurycego Siebera i Honoraty Czyżewicz, odbędzie się dnia 27. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie, licytacya realności lwh. 496 ks. gr. gm. Zwierzyniec objętej, Maryi Mika własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5055 kor.

Najniższa cena wynosi 3370 k. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie pra..., w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. 165|99 (1) (745)

Dnia 16. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacya realności lwh. 568 gm. Borszów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 53 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 4 stycznia 1900.

L. cz. E. 686/99 (5) (778)

Na żądanie Mojżesza Jurana, syna Samuela, odbędzie się dnia 16 lutego 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Sołotwinie licytacya 1/5 części realności lwh. 568, połowy realności lwh. 935 i całych realności lwh. 840 i 900 ks. gr. gminy kat. Porohy objętych, zobowiązanego Schulima Helleringa własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego i z 3 obrogów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 251 zł., przynależności zaś na 56 zł.

Najniższa cena wynosi 193 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. E. 912|99 (8) (729)

Na żądanie Józefa Neumanna, kupca w Brzeżanach odbędzie się dnia 23 lutego 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Brzeżanach licytacya 2|3 części realności objętej lwh. 450 ks. gr. gm. Brzeżany dłużnika Zalika Gelbera własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi wchodowych w parkanie, kotła w piekarni, 2 skrzyń do wyrabiania ciasta i stołu do wyrabiania chleba.

Dwie trzecie części tej nieruchomości wystawionej na licytacyę, są ocenione na 3538 koron przynależności zaś na 34 k.

Najniższa cena wynosi 1786 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. E. 1577/99 (2) (734 1—3)

Na żądanie Manuela Fuchsa w Delatynie odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. $10^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Delatynie licytacya realności, objętej lwh. 338 ks. gr. gm. Mikuliczyn, Nykoły Chromieniec własnej. wraz z przynależnościami składającemi się z 260 fur krzaków, pary wołów, jednej krowy, jednej jałówki, kosy, dwóch grabi, dwóch wideł.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1515 zł., przynależności zaś na 202 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 1144 zł. 86 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 11 grudnia 1899.

L. cz. E. XX. 293|99 (15) (10404 1—3)

Dnia 20. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności pod l. k. $900^1/_4$ z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 35.403 zł. 50 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17701 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. E. 3127|99 (1) (811 1—3)

Na żądanie Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze zastąpionego przez adw. dr. Blizińskiego odbędzie się dnia 23 lutego 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. relicytacya realności objętej lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Zimnawoda, Pawła i Józefy Moos własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2585 zł.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej t. j. 1292 zł. 5 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. E. 550/98 (9) (743)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 26. lutego 1900 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realn. a) obj. lwh. 660 ks. gr. gm. k. Kozłów i b) objętej lwh. 661 tejże samej gminy kat.

Nieruchomość a) jest ocenioną na kwotę 200 zł., a nieruchomość b) na kwotę 73 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi co do realności a) kwotę 133 zł., 33 ct., a co do realności b) kwotę 48 zł. 67 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. E. 398 99 3 (807 1—3)

Na żądanie Wasyla Szmigla, zastąpionego przez dr. Brodera, odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 3|4 części i 1/8 części realności objętej whl. 532 ks. gr. gminy Zbaraż wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2625 zł. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2625 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu relicytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zbaraż, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. E. 436/99 (9) (738 1—3)

Dnia 23. lutego 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 458 Głogów objętej a Chaima Neumanna własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 434 koron.

Najniższa cena wynosi 289 kor. 36 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 16 stycznia 1900.

L. cz. E. XX. 293|99 continuation end.

L. cz. E. 393|99 (5) (742)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Schätzla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 26. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya realności wyk. hip. l. 655 ks. gr. gm. kat. Ceniów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 195 zł.

Najniższa cena wynosi 130 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. E. 357/99 (4) (808 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, zastąpionego przez adw. dr. Steina, odbędzie się dnia 6. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacya połowy realności objętej lwh. 787 ks. gr. gm. Zbaraż.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 225 zł.

Najniższa cena wynosi 112 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zbaraż, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. E. XVI. 545/99 30 (816)

Obwieszczenie o przybiciu targu.

Przy licytacyi na wniosek galic. Kasy Oszczędności we Lwowie i p. Rebeki Lilienfeldowej we Lwowie dnia 16. stycznia 1900 przeprowadzonej, sprzedano zlicytowaną realność pod lk. 183¾, Nr. orj. 2 ul. Tkacka i 42 ul. Zamarstynowska we Lwowie położoną whl. 134 III. Lwów, objętą, p. Jetti Landau własną, obejmującą parc. bud. lk. 2376 i p. gr. lk. 5313 (ogród) oszacowaną wraz z przynależnościami, poszczególnionemi w protokole opisania i ocenienia z dnia 12. października 1899 l. cz. E. XVI 545|99 7, pani Rebece Lilienfeldowej we Lwowie za cenę 60.000 k.

Podwyżka ceny może być ofiarowana w sądzie niżej wymienionym w przeciągu czternastu dni po przybiciu niniejszego obwieszczenia. Podwyżka musi wynosić przynajmniej kwotę 75.000 zł.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 18. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 12|108 (814)

Konkurs.

W etacie c. k. Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie są do obsadzenia:

Jedna ewentualnie kilka posad, starszego zarządcy salinarnego, względnie starszego zarządcy gór i hut, względnie starszego zarządcy górniczego w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami tej rangi, bezpłatnem mieszkaniem służbowem, o ile będzie do dyspozycyi, systemizowanym deputatem soli i prawem poboru materyału opałowego za opłatą połowy ceny zakładowej, według istniejących przepisów.

Ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść podanie w przepisanej drodze najpóźniej do czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, udowadniając, że ukończyli w zupełności studya c. k. Akademii górniczej, że posiadają zupełną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież praktycznego wykształcenia w kopalnictwie i warzelnictwie soli, wreszcie podać, czy, względnie w jakim stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa zostają z urzędnikami Zarządów salinarnych, względnie urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie.

Lwów, dnia 17 stycznia 1900.

L. 321|900 VIII. (713 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia Arcyksiężniczki Gizeli, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28. lutego b. r.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone;
2) przynależne do gminy miasta Lwowa;
3) wieku niemniej jak ukończonych lat 16 nie więcej nad lat 24;
4) ubogie;
5) dobrego zachowania się, i
6) które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy m. Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 3. stycznia 1900.

(759 2—3)

Na podstawie rozporządzenia c. k. krajowej Rady szkolnej z dnia 16. stycznia 1900 l. 555 rozpisuje podpisana dyrekcya konkurs na posadę nauczyciela zawodowego dla nauki snycerstwa i modelowania przy c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi.

Posada ta obsadzona będzie na podstawie umowy, a remuneracya roczna do niej przywiązana wynosi 2000 Koron.

Należycie udokumentowane podania o nadanie tej posady należy wnosić do podpisanej dyrekcyi najdalej do końca lutego b. r.

C. k. dyrekcya szkoły zawodowej przemysłu drzewnego.

Kołomyja, dnia 27. stycznia 1900.

L. 3159. (788)

Ogłoszenie konkursu.

Przy Wydziale powiatowym w Zbarażu jest do obsadzenia posada lustratora gminnego z roczną płacą 1440 Koron.

Kandydaci mają się wykazać świadectwami dotychczasowego zajęcia i udowodnić, że ukończyli przynajmniej niższe szkoły średnie, że posiadają egzamin z rachunkowości i że tak w słowie jakoteż piśmie władają obydwoma językami krajowymi.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Zbarażu do końca lutego 1900.

Z Wydziału powiatowego.

Zbaraż, 10. stycznia 1900.

dr. T. Niementowski.

L. 368 pr. (813)

Konkurs

celem obsadzenia przy kierujących władzach skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu pięciu posad starszych radców skarbu w VI. klasie rangi, dwóch ewentualnie siedmiu posad radców skarbu w VII. klasie rangi i dwóch ewentualnie dziewięciu posad sekretarzów skarbu względnie starszych komisarzy skarbu w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Odnośne podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego mają być wniesione w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.

W podaniach należy wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Lwów, dnia 26. stycznia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. IV. 1/00 (1) (728 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Markusa Schanzera nieprotokołowanego kupca w Lanckoronie zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25. grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Władysław Jaroszewski, c. k. Radca Sądu krajowego w Kalwaryi, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Dawid Förster w Kalwaryi.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 8. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 23. marca 1900, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 28. marca 1900 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Lanckoronie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, a dla doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zastałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. S. 2/99 99 (797 1—3)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi w sprawie konkursowej Mandla i Jakóba Wolfa Bandlerów wyznacza się w myśl §. 123 ust. konk. termin na dzień 20 lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w B. Nr. 2.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11 stycznia 1900.

L. cz. S. 1|98 20 (763 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie po myśli §. 155 ustawy konkursowej znosi konkurs do majątku Sary Trinczer uchwałą z dnia 14 maja 1898 L. cz. S. 1/98 1 otwarty.

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1900.

L. cz. S. 7|99 56 (805)

W sprawie konkursowej Franciszka Poleka, kupca w Zaleszczykach do dodatkowej likwidacyi po ogólnej likwidacyi zgłoszonych pretensyj firmy Düsseldorfska fabryka Jana Lebensteina w Krakowie, firmy S. & Adolf Allerhand, firmy Alojzy Hübner i Alberta Neumana, tudzież w międzyczasie zgłosić się mogących pretensyj, wyznaczam audyencyę na dzień 12 marca 1900 o 10 godzinie rano w sali rozpraw Nr. 6.

Zaleszczyki, 19 stycznia 1900.

C. k. Radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. cz. V. 80/84 5647|VII. (817)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie uznaje po myśli §. 189 ust. konk. za ukończone postępowanie konkursowe wdrożone tusądową uchwałą z dnia 15 grudnia 1884 l. 58971 do majątku Towarzystwa gal. Kasy zaliczkowej we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli p. Amalii Gabło i p. Władysława Terleckiego ustanawia się p. adw. dr. Romanowskiego kuratorem w celu zastępywania ich praw w sprawie wspomnianego towarzystwa.

Lwów, dnia 8 stycznia 1900.

Wyroki prasowe.

Z. 12 (651)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Pschütt-Caricaturen“ Nr. 2 (409) vom 13. Jänner 1900 in der auf Seite 16 unter dem Titel: „Vom ewig Weiblichen“ enthaltenen Stelle, beginnend mit „Ich weiß nicht“, endigend mit „So gut steht“ das Vergehen nach §. 5 6 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 487—489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13. Jänner 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“, Nummer 3959 vom 11. Jänner 1900 (Abend-Ausgabe), in den in dem Artikel: „Der Mädchenhandel in Oesterreich-Ungarn“ auf Seite 4 enthaltenen Stellen, und zwar 1. in der Stelle beginnend mit „Verheiratete Frauen“, endigend mit „ruchbar werden“; 2. in der Stelle beginnend mit „In Oesterreich erweist sich“, endigend mit „zu verdecken“ das Vergehen nach §§. 300 und 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487—489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 13. Jänner 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift; „Deutsches Volksblatt“, Nummer 1 vom 1. Jänner 1900, in den in dem Artikel: „Pfäffischer oder völkischer Antisemitismus“ auf Seite 1 enthaltenen Stellen, und zwar 1. in der Stelle beginnend mit „Die Juden werden“, endigend mit „beinahe nichts geändert haben“; 2. in der Stelle beginnend mit „Dieser übersieht“, endigend mit „Echtheit seiner Rasse“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §§. 487—489 St. P. O bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 13. Jänner 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 2 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 11. Jänner 1900 und zwar 1. der im Artikel: „Don Ambros Hillebrandt“ enthaltenen Stelle, beginnend mit „Wenn wir uns“, endigend mit „zu werden droht“; 2. der in der Rubrik „Inland“ enthaltenen Notiz unter der Spitzmarke: „Ein Ablaß gefällig? in ihrer Gänze das Vergehen nach §§. 302 und 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §§. 487—489 St. P. O. bestätigt, und im Sinne des §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 13. Jänner 1900.

Im Name.i Seiner Majestät des Kaisers!

Das f k. Landesgerichi Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Kyffhäuser", Nummer 1 vom Eismonde (Jänner) 1900, und zwar 1. des auf Seite 1 mit „Bülow" unterschriebenen Gedichtes; 2. der auf Seite 3 in dem Artikel: „Allgemeine Hochschulnachrichten" enthaltenen Stelle, begiennd mit „und wurde durch begeistet", endigend mit „Anschluß ans Reich" das Verbrechen nach §§. 65 und 58 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §§. 487—489 St. P. O. bestätigt und im Sinne des § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 13. Jänner 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt: der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" Nummer 2 vom 10. Jänner 1900, in der in dem Artikel: „Das Ministerium Wittek" auf Seite 1 enthaltenen Stelle, beginnend mit den Worten „Um so betrüblicher ist es", endigend mit den Worten „keine Etschuldigung ist daf Fergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37. Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13. Jänner 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Mr.-Neustat hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Jänner 1900, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Der Bote aus dem Wienerwalde" vom 11. Hartungs (Jänner) 1900 wegen der Artikel: „Los von Vom!" und „Streng historische Warheiten„ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Jänner 1900, Pr. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Obzor vinohradsky" vom 6. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Ubohé snemováni" von „Ale neco prece bis „informaci" von „A tuto diagnosu" bis „k lepsimu"; „Zbytecné starosti" von „Nam se zdá" bis „nestranna éra"; „Vere „hier" nach §§. 305, 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Jänner 1900, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Vysenhrd" vom 6 Jänner 1900 wegen der Artikel: „Komedie bez konce" von „S. nim vsichni" bis „slavne armady", von „To vedi i ve Vidni" bis „k smichn zaženeme"; „Nowy arcibiskup prazsky" von „Patrne deje se tak bis „sliby nach §§. 63 65 a, 491, 493 St G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13. Jänner 1900, Pr VIII 13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" vom 10 Hartuugs 1900 wegen der Randglosse von „Herr Hofrath" bis „Wahl zu hindern" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1900, Pr. VIII/14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 10. Hartungs 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten" verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht iu Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1900 Pr VIII|15 die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Neudecker Nachrichten" vom 10. Hartungs 1900 wegen derselben Stellen wie bie „Egerer Nachrichten" verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1900, Pr 4, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote" vom 13 Jänner 1900 wegen der Stellen von „Es braucht wohl nicht" bis „Auszeichnungen winken" des Artikels: „Echt Oesterreichisch nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1900, Pr. 3, die Weiterverbreitung der Nummer 9. der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 11. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Das Ergebnis der" bis „Richter" und in der Stelle von „Beklagten" bis „Erkierung abgegeben wurde" des Artikels: „Die Aufhebung der Sprachenverordnungen und das k. k. Kreisgericht in Reichenberg" nach §. 300 St. G. und wegen Artikels: „von de böhmischen Finanz-Landes-Direction" nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. XIX. 162 99 3 (645 3—3)

Adam Gulin ze Lwowa uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany p. Teofil Sochaniewicz we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.

Lwów, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. P. 111 99 4 (683 3—3)

Dla umysłowo chorego Iwana Kuńki Matwijów z Rudnik ustanowiono kuratora Iwana Kuńkę Danyłów z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16. czerwca 1899.

L. cz. P. 189/99 5 (665 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju uznał Berla Wolfa Grossa ze Stryja za obłąkanego, a kuratorem jego jest Aron Leib Gross ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, 25. października 1899.

L. cz. P. 7/00 1 (681 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny S. II. we Lwowie zawiadamia że Jan Marmorowicz, c. k. starszy komisarz skarbowy II. klasy, uznany niewłasnowolnym z powodu choroby umysłowej, a kuratorem jego Józef Marmorowicz w Stryju.

Lwów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. P. 133/99 1 (669 3—3)

Stanisław Sajbor ze Skomielny czarnej uznany został umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Majerka ze Skomiel nyczarnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. P. XIX. 82/99 16 (686 3-3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XIX we Lwowie oznajmia, że w miejsce ustanowionego tut. sąd. uchwałą z dnia 18. maja 1899 P. XIX. 802/99 6 dla umysłowo chorego Kazimierza Zajączkowskiego kuratora Alfreda Bandrowskiego ustanowiono kuratorem dla tegoż Gustawa Liebharda z Kołomyi.

Lwów, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. L. 7/99 5 (704 2—3)

Justynę Seniuk z Germakówki uznano bezwłasnowolną z powodu głupkowatości, a kuratorem dla niej ustanowiono Wasyla Burdejnego z Germakówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 11. listopada 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. 403,98 (337) (354 3—3)

EDYKT.

W sprawie Jakóba Modlingera z Bóbrki o zbrodnię oszustwa z §. 197, 200, 201 a. d. ustawy karnej przechowane są w tut. sądzie krajowym karnym między innemi

A. następujące weksle akceptowane przez

1. Mojżesza Jageta na 1000 zł. w. a.
2. Mojżesza Dawida Herbsta na 300 zł.
3. Chaima Glanza na 450 zł.
4. Nachmana Kohla na 400 zł.
5. Nachmona i Pesię Kohl na 300 zł.
6. Majera Rotha na 200 zł.
7. Józefa Langrotha i Jakóba Modlingera na 440 zł.
8. Leibę Grünblatta na 200 zł.
9. Schmerila i Salamona Pernerów na 200 zł.
10. Józefa Langrota na 450 zł.
11. Chaima Leibę Steina i Nachmana Kohla na 115 zł. w. a.
12. Mojżesza i Różę Gottlieb na 300 zł.
13. Abrahama Izaka Bellera na 300 zł.
14. Herscha Zucha i Meiera Zucha na 115 zł.
15. Dawida Holländera na 1200 zł.
16. Mojżesza Jageta i Nathana Mohla na 1000 zł.
17. Mojżesza Jageta na 1000 zł.
18. Mojżesza Jageta i Dawida Erdena na 1000 zł.
19. Jakóba Byka na 1000 zł.
20. Mojżesza Grudera na 1000 zł.
21. Nathana Mohla na 500 zł.
22. Wolfa Liebermanna na 500 zł
23. Majera Stögera na 500 zł.
24. Sumera i Goldy Buxbaumów na 300 zł.
25. Löwi Grüna na 600 zł.
26. Koppla Majera na 300 zł.
27. Kuny Federa na 500 zł.
28. Abrahama Zerbina i Leiby Mincera na 200 zł.
29. Abrahama Löwensohna na 600 zł.
30. Józefa Wohlmanna na 40 zł.
31. Jeruchima i Ruchlę Affnerów na 300 zł.
32. Dawida Holländera na 1000 zł.
33. Jakóba Eckhausa na 500 zł.
34. Nathana Mohla na 500 zł.
35. Mojżesza Grudera na 1000 zł.
36. Mojżesza Jageta i Nathana Mohla na 1000 zł.
37. Dawida Erdena i Mojżesza Jageta 1000 zł.
38. Nachmana Kohla na 1200 zł.
39. Izraela Salamona Pudera na 330 zł.
40. Majera Themana na 2-0 zł.
41. Majera Laufera i Israela Salamona Pudera na 200 zł.
42. Mojżesza Barona na 130 zł.
43. Israela Salamona Pudera na 300 zł.
44. Simona Bartla i Rebeki Verkauf na 300 zł.
45. Skołozdzy na 24 zł.
46. Samuela Altera na 300 zł.
47. Altera Dürra na 168 zł.
48. Israela Salamona Pudera i Majera Laufera na 200 zł.
49. Altera Dürra i Chaima Glanza na 280 zł.
50. Józefa i Alte Wohlmanna na 300 zł.
51. Leiby Grünblatta na 200 zł.
52. Herscha Zucha i Samuela Altera na 200 zł.
53. Herscha Zucha i Samuela Altera na 440 zł.
54. Chaima Glanza i Altera Dürra na 400 zł.
55. Dawida Holländera na 1000 zł.
56. Mojżesza Jageta na 1000 zł.
57. Mojżesza Jageta na 1000 zł.
58. Mojżesza Jageta i Nathana Mohla na 1000 zł.
59. Dawida Holländera na 1000 zł.
60. Dawida Erdena i Mojżesza Jageta na 1000 zł.
61. Dawida Holländera na 1000 zł.
62. Mojżesza Gottlieba na 300 zł.
63. Majera Themana na 300 zł.
64. Hipolita Fedorowicza na 100 zł.
65. Majera Rotha i Gittli Roth (Koth?) na 150 zł.
66. Majera Zucha na 110 zł.
67. Herscha Zucha na 150 zł.
68. Feigi Verkauf i Simona Bartla na 57 zł. 50 ct.
69. Schmelke i Israela Nostlów i Jakóba Modlingera na 440 zł.
70. Jeruchima i Rachelę Affnerów na 175 zł.
71. Markusa Wegnera na 500 zł.
72. Abrahama Izaka Bellera na 300 zł.
73. Abrahama Izaka Bellera na 300 zł. (drugi).
74. Nachmana i Pesię Kohlów i Jakóba Modlingera na 330 zł.
75. Mojżesza Dawida Herbsta na 300 zł.
76. Samuela Lutzera i Marbura Kamionkera na 440 zł.
77. Józefa i Alte Wohlmannów na 336 zł.
78. Mojżesza i Różę Gottliebów na 300 zł.
79. Samuela Altera na 300 zł.
80. Eisiga i Chaję Eisen na 300 zł.
81. Jakóba Ekhaura na 1000 zł.
82. Jakóba Modlingera na 2800 zł.
83. Nachmena i Pesię Kohl i Markusa Steina na 300 zł.
84. Herscha Zucha na 500 zł.
85. Józefa Wahlmana na 300 zł.
86. Herscha Zucha
87. Samuela Gerstmanna
88. Samuela Schlittena i Mojżesza Igel (?)
89. Nuchema Ise Salza
90. Mojżesza Steina i Leibę Teitla
91. Izaka Mellera
92. Mojżesza Jageta
93. Jakóba Byka
94. Jakóba Byka (drugi)
95. Dawida Holländra
96. Dawida Holländra (drugi)
97. Dawida Holländra (trzeci)
98. Mojżesza Grudera
99. Mojżesza Grudera (drugi)
100. Sumera Buxbauma
101. Samuela i Leiby Alterów, tudzież

B. promesa (Bezugschein) na Wiedeński los komunalny z r. 1874 wartości nominalnej 100 zł.

Część powyższych efektów została zabraną podczas rewizyi w Marmoros Sziget, część zaś została przez niewiadomego nadawcę nadesłana na ręce radcy policyi Söllösego w Marmoros Sziget.

W myśl uchwały Trybunału sądu przysięgłych z dnia 15. grudnia 1898 rozpisuje się niniejszy edykt i wzywa właścicieli powyższych efektów, by w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tut. się zgłosili i swe prawa własności wykazali.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, 4. stycznia 1900.

L. cz. dz. hip. 1978/99 (9970 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze oddział III. na wniosek Grzegorza Seńkusia, Maryi Seńkuś, Macieja Januszkiewicza, Kazimierza Sławika i Maryi Sławik wdraża postępowanie amortyzacyjne zaintabulowanych w stanie biernym realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Neudorf Grzegorza Seńkusia i Maryi Seńkuś po połowie własnej jako na karcie głównej i w stanie biernym realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat. Neudorf objętej Macieja Januszkiewicza własnej, tudzież realności lwh. 61 tejże księgi objętej Kazimierza Sławika i Maryi Sławik własnej jako na kartach ubocznych a w szczególności w poz. 2 karty C. wyk. hip. l. 4 ks. gr. gm. kat. Neudorf Stefana Bissingera

a) Filipowi Bissinger i tegoż żonie Maryannie przez ciąg ich życia pomieszkanie składające się z jednego pokoju, połowę siennej komory i połowę piwnicy do wolnego użytku pozostanie:

b) tymże małżonkom rocznie $2^1/_2$ korca pszenicy, $3^1/_2$ korca żyta, 3 korce jęczmienia i paszę (Futter) dla dwóch krów bezpłatnie wydawać i

c) trzecią część roli „Hofstäte" zwanej graniczącej do grutów Jana Holochera, trzecią część roli „Hofstole" zwanej po stronie Wendelina Holochera, połowę małego jarzynnego ogrodu do użytku pozostanie.

Dalej wedle ustępu G. kontraktu prawo zastawu dla sumy 50 zł. a. w. na rzecz Maryi Bissinger, dla sumy 50 zł. a. w. na rzecz Genowefy Bissinger, dla sumy 50 zł. a. w. na rzecz Wandalina Bissinger, dla sumy 50 zł. a. w. na rzecz macochy Maryi Bissinger w poz. 3 karty C. tego samego wykazu hip. l. 4 ks. gr. gm. kat. Neudorf łącznego prawa zastawu dla sumy 160 zł. mon. konw. na rzecz Antona Bissinger, dla sumy 160 zł. m. k. na rzecz Katarzyny Bissinger, a wedle ustępu 6 kontraktu obowiązek Józefa Bissingera:

a) swoim rodzicom Stefanowi i Elżbiecie Bissinger przez ciąg ich życia rocznie, 3 korcy przeniczy, 5 korcy żyta, 2 korcy jęczmienia wydawać, tudzież połowę przedniego i tylnego ogrodu domowego, 3 grzędy z roli (Dorffeld), które to pole co trzy lata zgnoić i w każdym sezonie swoimi końmi obrobić ma do ich użytku pozostanie i dwie dojne krowy w paszę (Futter) zaopatrzyć, nakoniec wedle ustępu 7. kontraktu, obowiązek Józefa Bissinger, siostrze Katarzynie z własnych funduszów dwie krów dojnych kupić.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy mają roszczenia co do tych hipotecznych praw, aby takowe najpóźniej do 15 grudnia 1900 zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego kresu dozwoli się na ponowny wniosek proszących amortyzację tych wpisów, tudzież ich wykreślenie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. T. 13/99 (2) (332 3—3)

Na żądanie Hermana Bassa wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Stanisławowskiej kasy oszczędności Nr. 620/16434 na 2000 złr opiewającej wystawionej na imię Izaka Mojżesza Wurma i Adeliny z Bassów Wurm, a przed kilkoma tygodniami zagubionej.

Wzywa się tedy każdego posiadacza tej książeczkiażeby swoje prawa do takowej zgłosił w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia ostatniego w Gazecie lwowskiej inaczej takowa za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Stanisławów, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. T. 12 99 (3) (450 3-3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza zagubionej książeczki udziałowej kasy zaliczkowej w Starym Sączu Nr. 209,378 opiewającej na 25 zł., aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni przedłożył, inaczej na ponowny wniosek za umorzoną uznana zostanie.

Nowy Sącz, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. A. 333 98 (3) (458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że Jędrzej Trojan syn Kazimierza, zmarł dnia 4. go kwietnia 1898 r. w Wierzblanach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Juliana Trojana powołanego z ustawy do spadku przez głowę swej matki, a córki spadkodawcy Maryi Trojan, nie jest znanem wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie sprawa przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Ignacym Bojkiem z Wierzblan.

Busk, dnia 7. czerwca 1899.

L. cz. T. 12/99. (2) (453 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 27.815 na imię Eugeniusza Niżankowskiego wystawioną, a na kwotę 121 zł. 64 ct. opiewającą ażeby w przeciagu sześciu miesięcy przedłożył rzeczoną książeczkę inaczej takowa za nieważną uznaną będzie.

Sambor, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. III. 682/65 (3) (368 3—3)

W sprawie Elżbiety Wolskiej przeciw Janowi i Maryannie Paruchom o zniesienie współwłasności realności pod N. 44 w Chodenicach na rzecz Elżbiety Wolskiej później zamężnej Liverti przechowywana jest w tut sądowym depozycie książeczka wkładkowa kasy oszczędności miasta Bochni N. 11270 na kwotę 622 zł. 13½ ct w. a. opiewająca.

O czem z miejsca pobytu niewiadomą Elżbietę Wolską zamężną Liverti zawiadamia się z tem, iż dla niej ustanowiono kuratorem adw. dr. Michała Popiela z Bochni ze substytucyą adw. dr. Gustawa Müllera w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 20. grudnia 1899.

L. cz. T. 7/99 (2) (452 2—3)

C. k. sąd obwodowy Oddział V. wzywa posiadacza 414 sztuk akcyj, które zostały sporządzone, dnia 1 maja 1868, lecz w obieg niepuszczone, oznaczone numerami: od 1310 do włącznie 1434,—1457 włącznie do 1469, do 1488 włącznie do 1492,—1494 włącznie do 1700,—1726 wł. do 1742,—1744 wł. do 1750, — 1752,—1753, —1756 wł. do 1761, 1773, wł. do 1777,—2781,—1783 włcznie do 1797,—1800, —2305, —2357,—2374, 2377, 2411, — 2413, — 2429, —2452,—2484 wraz z kuponami włącznie do 30 Czerwca 1876; które z kasy „Erster Boryslauer Petroleum Compagnie in Drohobycz“ zginęły; ażeby takowe w przeciągu trzech lat począwszy od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tutejszym Sądzie złożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie wyżej oznaczonego czasokresu zostaną owe akcye za bezwartościowe uznane.

Sambor, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. T. 7/99 (2) (336 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Elżbiety Kaiszar wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego poświadczenia Powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach z dnia 27. maja 1897 Nr. 447 w którem potwierdzono, że ś. p. Tytus Zegadłowicz otrzymał z tej kasy zaliczkę do zwrotu w kwocie 17. złr. a. w, i że na pokrycie tej zaliczki złożył los miasta Salzburga Nr. 37889 na 20 złr. a. w. opiewający i wzywa każdego, ktoby poświadczenie to posiadał. aby takowe w przeciągu 6-ciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej złożył, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu poświadczenie to na ponowne żądanie proszącej za umorzone uznane zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Wadowice, dnia 28. grudnia 1899.

L. Prez. 42|26 R. S.|00 (515 3—3)

C k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli, jako to:

Vr. III. 2325 98 jedna koszula, 1 mała poduszka, jedna dziecinna koszula, jeden mały fartuszek, 10 damskich kolorowych kaftaników, dziecinny kożuszek, męskie futerko podbite kotami, zeszyty powieści, 2 szmaty brudno białe, kawałek organtyny, 2 białe kaftaniki, kaftanik dziecinny i 1 ręcznik znaczony literą „M“.

L. 22689/90. jedna sztuka różowego i jedna niebieskiego perkalu.

Vr. 3 63/98. pierścionek złoty z kamieniem „almantyna“ otoczony perełkami.

Vr. VI. 3-64 98. stanik czerwony, 2 staniki granatowe, 2 staniki popielate, bluza różowa, para kalesonów, perkal niebieski, para spodni, płaszcz podróżny popielaty tz. prochownik, spodnica kremowa, stanik biały i dwie spodnice popielate.

Vr. XVIII. 1911/98. Sylwetka złota z prawdziwymi rautami

Vr. XI. 428/99. Para butów z cholewami.

Vr. III. 1533 98. 2 spodnice barchanowe w czerwono niebieskie kraty, kawał barchanu w czerwono niebieskie kraty 4 chusteczki tybetowe białe, kilka metrów materyi na spodnie, para starych spodni, spodnie zeigowe, 5 czapek, 2 kaftaniki czerwone perkalowe, 2 spodnice, 4 chustki na głowę, 1 sztuka białego płótna, 2 sztuki barchanu, beczułka z dębowego drzewa z obręczami laskowymi objętości 4 garnce, buty chłopskie z końskiej skąry o cholewach juchtowych, 2 rzemienne pasy chłopskie z przączką, 2 żelazne łopaty jedna nowa, jedna nieco używana, kasa zwyczajna używana, zawiasy do dzwi, t. j. hak i sztabka żelazna, chusteczka perkalowa na głowę biała z czerwonymi kwiatkami i klucz żelazny do przekręcania śrób.

Vr. III. 480|99. 1 zegarek damski srebrny ze sznurkiem jedwabnym i łańcuszek niklowy, wykłuwacz do zębów, scyzoryk w szyldkretowej oprawie i futerał celuloidowy.

Ns. 42/99. 1. maryna ka. 1. kamizelka, 1 para spodeń, 1 para szelek, 2 półkoszulki, 1 krawatka, 1 para manszetów, 1 kołnierzyk 5 spinek, 1 pulares pięcioramienny kluczyk, 1 brzytwa, 1 scyzoryk 2 pary rękawiczek, 1 para kaloszy, 3 kłódki, 6 kluczyków 1 ołówek, 1 żelazna klamra, 1 notatka, 9 kopert listowych, 9 książeczek i jedna podkowa magnesu.

Vr. 3329|98. 12 sztuczek białej tasiemki zwykłej, 12 sztuk czarnej tasiemki wąskiej, 12 sztuk czarnej tasiemki szerokiej, 2 sztuczki białych haftów, 1 sztuka tasiemki czarnoczerwonej na białym tle, i kawałek skóry podeszwy.

Vr. II. 636|99. blaszanka, Vr. VIII. 641|99: jedna płachta, Vr. 1371. butel wisznaiku i butel z resztkami wódki. Ns. 31|99. sztuczka materyi niebieskiej. Vr. 1633 99 105 worków. Vr. 2499|99 torebka skórzana 1 para mesztów, 2 szczotki. Vr. 128/99 koszula, para kalesonów i para zimowych rękawiczek. Vr. 2760/99. wisiorek złoty.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie lwowskiej licząc, swoje prawa własności przed Sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Z Prezydyum c k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 17. stycznia 1900.

Żminkowski.

L. cz. A. 7|99 (10) (462 3—3)

C. k. Sąd. powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Józef Czarnecki syn Józefa zmarł dnia 9. grudnia 1898 w Kluparkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Honoraty Czarneckiej nie jest znanem, wzywa się ją aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Karolem Szablowskiem w Krzywczu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Mielnica, dnia 6. października 1899.

L. cz. A. 385/99 (5) (461 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Marya Babuch zmarła dnia 22. stycznia 1895 r. w Zalesiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Tekli Kostiuk nie jest znanem, wzywa się ją aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hrehorem Sawczanką z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Mielnica, dnia 30. października. 1899

L. cz. A. 357 98 (5) (344 3—3)

Nieznana z miejsca pobytu Beila Nestler recte Koch konkuruje do spadku po zmarłym, 16. czerwca 1898 w Borysławiu Aronie Leibie Nestler, z testamentu z dnia 5. czerwca 1898, a że jej miejsce pobytu nie jest znane wzywa się ją by do roku wniosła oświadczenie przyjęcia spadku bo inaczej przewód spadkowy przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się i kuratorem dla niej Jakóbem Nestler recte Koch ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 16. października 1899.

L. cz. VI. 1697/95 (404 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Lebed Barkowego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 18. października 1895 l. 11.608 kuratorowi Hrykowi Jaworskiemu doręczoną została.

Zborów, 20. czerwca 1897.

L. cz. A. 405|99 (3) (460 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Antoni Niedzwiecki zmarł dnia 19 października 1893 w Krzywczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Józefa Niedzwieckiego Antoniego nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z ustanowionym dlań kuratorem Karolem Szablowskiem z Krzywcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 30. października 1899.

(537 2—3)

Obwieszczenie.

Pan dr. Eisig Jonas wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adw. z siedzibą w w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 16. grudnia 1899.

(536 2—3)

Obwieszczenie

Pan dr. Abraham [Adolf] Kohane wpisany został 2. stycznia 1900 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 2. stycznia 1900.

L. cz. A. 432/99 4 (491 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że 2. czerwca 1896 zmarł w Tarnowie Majer Chudes pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z 26. maja 1896.

Ponieważ Sąd niema wiadomości o dziedzicach ustawowych przeto wzywa wszystkich którzyby do spadku tego jakie prawa sobie rościli w przeciągu roku od daty dzisiejszej prawa te w Sądzie tut. wywiedli, w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem jest Sabie Chudes jedynie tym przyznanym będzie którzy prawa swe uzasadnią, lub w braku takich osób c. k. Skarbowi Państwa na własność przypadnie.

Tarnów, dnia 26. grudnia 1899.

L. cz. IV. 526/92 (24) (343 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że Cahaja Debora Bloch urodz. Stern, zmarła dnia 4. października 1892 r. w Drohobyczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pomiędzy spadkobierców, nieznanem jest miejsce pobytu Markusa Herscha Grauera i Jeruchima Grauera, których kuratorem dla kolizyi interesów z dalszymi niewiadomymi śp. z miejsca pobytu spadkobiercami adw. dra Bergwerka w Drohobyczu ustanowiono.

Niewiadomem jest dalej miejsce pobytu Rózi, Dawida Abrahama dw. im. Rubina Blochów, dla których kuratorem mianowano adw. Dra Fränkla w Drohobyczu.

Wzywa się niniejszem wszystkich tych spadkobierców, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym, ze zgłaszącymi się spadkobiercami i z ustawionymi kuratorami nie oświadczonych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 6. grudnia 1899.

L. cz. T. 23/98 1 (486 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie wdrażając na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Maryi Karasińskiej po myśli §. 2 ust. z 3. maja 1868 Nr. 36 dz. p. p. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza policy przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 14. czerwca 1880 wystawionej Nr. 2740 oznaczonej, zabezpieczającej kapitał 1000 zł. do rąk Leona Stanisława Karasińskiego na wypadek dożycia dnia 14. czerwca 1899 płatnej, aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ile że w razie przeciwnym na powtórne żądanie podających, polica ta za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 3. maja 1898.

L. cz. E. 1047/98 3 (531)

Antoniemu Maternickiemu poraz ostatni w Kańczudze zamieszkałemu w sprawie egzekucyjnej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie przeciw Antoniemu Maternickiemu i Michalinie Maternickiej o 281 zł. 25 ct. w. a. w sądzie tutejszym się toczącej ma być doręczoną uchwała z d. 22. marca 1899 l. cz. E. 1047|98 (1) którą dozwolono na egzekucyę przez przymusową licytacyę 1|4 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej, Antoniego Maternickiego własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Maternicki obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Henryka Kopeckiego, adw. w Przeworsku.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Maternickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 30. maja 1899.

Doniesienia prywatne.

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul. Hetmańska l. 8

tuż przy stacyi kolei elektrycznej — **zupełnie odnowiony** — pokoje wzorowo urządzone od 70 ct. począwszy. Przy dłuższym pobycie znaczny opust.

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, któr rozsyła franko opłacone do każdej stacy pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 10·8
Jawa złota	„ 10.75	„ 10.8

Opakowania nie liczy się. Zamówienia zprowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Goliat- Kawa słodowa



królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy.

Wyrabiane jest we własnej fabryce, z tego samego słodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

est najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawą, zamawiać można w generalnej reprezentacyi:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

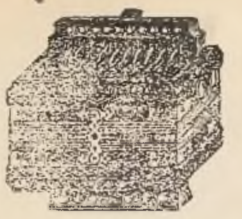
Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastepcy na Austryę:

Antony Koretz, 110

Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13.

Do nabycia we wszystkich kolonialnych handlach i składach.



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Szyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa l. 68
Rok 1848 — 1898.
Nadładown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 403. 26
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.



Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów „Au Louvre" we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX. Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy



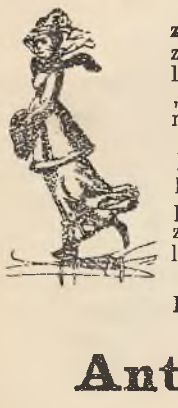
Cenniki gratis i franko. 990

Drobne ogłoszenia

Pomimo, że wełna i rozhar podrożały o 30 prc., sprzedaje **kołdry i materace** po dawnych niskich cenach tylko specyalna pracownia i magazyn pościeli JOZEFA SCHUSTERA, we Lwowie przy ul. Kopernika l. 5. Cenniki gratis.

65 ct. pół klgr. kawy wyśmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego,** Lwów, ul. Batorego l. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

ŁYŻWY



„Halifax" zwykłe po zł. 1.30 — z lepszej stali zł. 1.80, niklowane zł. 2.50, z szerokiemi ostrzami polerowane zł. 3.—, niklowane zł 4.50, „Halifax" damskie z rowkami zł. 1 30, niklowane zł. 2.40, „Halifax Jackson" polerowane zł 3.25, niklowane zł 5, „Merkur" lub Helvetia" zł. 2.50, niklowane zł. 4.25, „Jackson Heynes" polerowane zł. 4 25, niklowane zł 5, z ostrzami wklęsłemi zł. 6.50, „Helios" niklowane zł. 6, „Gazella" niklowane zł. 4.75.

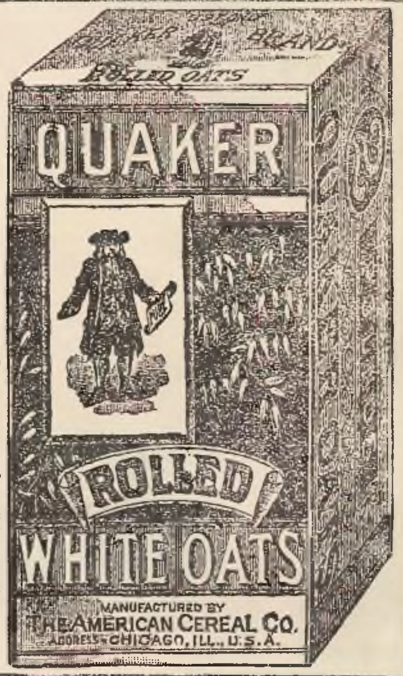
Paski tylne do łyżew para 30 ct.

poleca

Antoni Halski
handel żelazny,
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Quäker Oats

wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach
(z przepisami kucharskimi).



Szanowna Gospodyni!

Proszę wziąć u swego kupca paczkę „Quäker Oats" (amer. owies gnieciony) i sporządzić następującą potrawę: Do pół litra gotowanej solonej wody wsyp Pani 12 dekagramów Quäker Oats" i przez 10 do 15 minut gotować, dopóki potrawa nie będzie gęstą (podczas gotowania mieszać) i podaj Pani tę potrawę z zimnem mlekiem i także trochę cukru sproszkowanego. Dla całej familii, głównie dla dzieci regularne spożywanie tej potrawy z „Quäker Oats" na obiad i kolacyę jest błogosławieństwem dla zdrowia.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY".

„Powodzenie nakłada obowiązki." Tę dewizę musimy postawić na czele naszego prospektu.

O powodzeniu wolno nam mówić otwarcie, bez fałszywej skromności, gdyż w ciągu roku zeszłego liczba przedpłacicieli naszych podwoiła się prawie.

„Tygodnik" od początku swego istnienia uwzględniał i nadal uwzględniać będzie życie bieżące, po za sprawami aktualnemi jednak, „Tygodnik" posiada i pragnie jeszcze rozszerzyć działy, w których wszystkie objawy życia umysłowego ludzkości traktowane są w sposób przystępny i zajmujący, ale zarazem wyczerpujący i gruntowny.

Pod tym względem redakcya robiła i robić będzie nadal wszystko co się da, żeby zadanie swoje wypełnić, kierując się wymienioną na czele prospektu zasadą, że „powodzenie nakłada obowiązki".

Przechodząc teraz do materyałów, jakie w roku 1900 w „Tygodniku" drukować zamierzamy, wymienimy tylko część zapasów, złożonych w naszej tece redakcyjnej.

Najpierw więc oświadczamy, że każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego" będzie otrzymywał co miesiąc bezpłatnie jeden tom

czyli rocznie 12 tomów pism

Henryka Sienkiewicza

bez żadnej dopłaty.

Tym sposobem w przeciągu lat paru, każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego", stanie się posiadaczem biblioteki dzieł Sienkiewicza, najcelniejszych utworów literatury polskiej.

W dodatku tygodniowym dajemy przekłady najlepszych powieści zagranicznych.

Niezależnie od tego dział beletrystyczny w samym „Tygodniku" będzie nadal prowadzony w tych samych co dotychczas rozmiarach.

Prócz wspaniałej epopei historycznej

H. Sienkiewicza p. t.

Krzyżacy,

którą autor zamierza ukończyć w roku przyszłym, posiadamy w tece następujące utwory gotowe:

„WIDZENIE"
Bolesława Prusa, z illustracyami **Jana Holewińskiego.**

„Z RÓŻNYCH DRÓG"
Elizy Orzeszkowej, z illustracyami **Antoniego Kamieńskiego.**

„GAJOWY"
Jordana, z illustracyami **St. Sawiczewskiego.**

„NOWY OBYWATEL"
Artura Gruszeckiego, z illustracyami **Konst. Gorskiego.**

Prócz tego, **Władysława Reymonta** powieść z życia ludu

„CHŁOPI"

Adam Krechowiecki, autor popularnej powieści „Veto", daje nam nową powieść historyczną pod tytułem:

„Fiat lux,"
z pierwszych czasów istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bolesław Prus zaś pisze specyalnie dla „Tygodnika" większy utwór powieściowy p. t.:

„TAM."

Nadto posiadamy w tece pierwszy a nieznany utwór **Narcyzy Żmichowskiej** p. t.:

„TUŁACZ."

Nazwiska wymienionych autorów mówią same za siebie.

Obok działu powieściowego uwzględniać będziemy historyę naszą i związane z nią wypadki dziejowe innych narodów.

Prócz interesujących artykułów **Aleksandra Kraushara** o

Zabytkach i pałacach warszawskich,

znany historyk **Aleksander Rembowski** dał nam dwie prace z dziejów dawnej Polski:

„JAN SOBIESKI w świetle krytyki wojskowej,"

oraz

„STANISŁAW LESZCZYŃSKI."

Oba studya bogato illustrowane.

Maryan Dubiecki, napisał dla nas szkic p. t.:

„MATKA WARNEŃCZYKA."

Obok tych prac posiadamy w tece studyum znanego psychologa **Juliana Ochorowicza,** który w swojej **paraleli historyczno-psychologicznej** p. t.:

„SŁOWIANIE i GERMANIE"

rzuca ciekawe światło na czynniki wewnętrzne odwiecznego zatargu dziejowego pomiędzy rasą słowiańską a germańską, zatargu, ktory dzisiaj zaostrzył się tak silnie w Niemczech i Austryi. Studyum więc Ochorowicza, pomimo dziejowego tła, jest pracą na wskróś aktualną

W dziale literacko-historycznym studyum autora „Dziejów literatury polskiej," **Piotra Chmielowskiego,** p. t.:

„Stanisław Potocki jako felietonista,"

oraz fragment większej pracy **Stanisława Krzemińskiego:**

„O Konarskim."

Dr. Gustaw Doliński dał nam rzecz

„O wychowaniu w dawnej Polsce,"

a p. **Julia Krzymuska** napisała pracę

„O kobietach XIX-go wieku."

Niezamykając się jednak w badaniach nad przyszłością, „Tygodnik" będzie zawsze uwzględniał teraźniejszość.

Prócz odgłosów chwili bieżącej w Kronice tygodniowej, prócz artykułów wstępnych, w których omawia się ważniejsze kwestye aktualno-społeczne, damy obszerniejszą pracę

„O obecnych stosunkach chłopów polskich w Paranie."

W tym celu wydelegowaliśmy znanego powieściopisarza i publicystę, **Artura Gruszeckiego,** który wyjechał do Brazylii, by tam przejrzeć się własnemi oczyma życiu chłopa polskiego na tle nowych warunków. Wrażenia swoje, illustrowane widokami, zdejmowanymi na miejscu, drukować będzie pan Gruszecki w „Tygodniku illustrowanym."

Co do działu poezyi, to posiadamy w tece utwory: **Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Antoniego Langiego, Andrzeja Niemojowskiego, Stanisława Rossowskiego, Selima, Kazimierza Tetmajera** i innych.

W dziale artystycznym, o którego podniesienie ustawiczne czynimy starania, damy szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłuta mistrzów europejskich, ze szczególnem **uwzględnieniem artystów polskich.**

Pragnąc ułatwić ogółowi zapoznanie się ze stanem i rozwojem sztuki polskiej, będziemy wydawali **NUMERA SPECYALNE,** poświęcone w całości jednemu artyście, jak to zrobiliśmy w roku 1899. W tece posiadamy materyały literackie i artystyczne do odtworzenia całokształtu twórczości: **Teodora Axentowicza, Antoniego Kamieńskiego, Wacława Pawliszaka, Piotra Stachiewicza, Leona Wyczółkowskiego, Franciszka Żmurki** i w. i.

Postanowiliśmy także zwiększyć liczbę reprodukcyi **KOLOROWYCH,** zarówno w samym tekście „Tygodnika" jak i w **dodatkach nadzwyczajnych.**

W r. p. zamierzamy dać cykl 12 obrazów kolorowych **Bronisława Gembarzewskiego,** p. t.:

„Rok żołnierza."

Prawdziwą ozdobą naszego przyszłego rocznika będzie nieznany dotychczas u nas cykl obrazów **JULIUSZA KOSSAKA,** illustrujących historyę tak świetnie zapisanej w dziejach naszego piśmiennictwa rodziny Fredrów. Niezależnie od tego postaramy się o powiększenie i ulepszenie działu illustracyi chwili bieżącej.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycya „Tygodnika illustrowanego" we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie: kwartalnie **3** zł**r. 60** ct., półrocznie **7** złr. **20** ct., rocznie **14** złr. **40** ct. — **w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:** kwartalnie 3 złr. 75 ct., półrocznie 7 złr. 50 ct, rocznie 15 złr. — ct.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct. t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 złr 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 złr. 40 ct., którą to należytość prosimy nadesłać nam wraz z prenumeratą.

Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza, z roku ubiegłego, zawierających: „Szkice węglem", „Stary sługa", „Hania", „Janko muzykant", „Listy z Ameryki", „Z puszczy Białowieskiej", „Bez dogmatu". „Jamioł", „Organista z Ponikły", „Listy z Rzymu, Wenecyi, Paryża", „Komedya z pomyłek", „Sachem", mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą złr. 6 50, w oprawie złr. 8 90 za 12 tomów, Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 1 złr. 90 ct, na przesyłkę i opakowanie okładki dołączyć należy 20 ct.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY" do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 złr. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „TYGODNIKA" we Lwowie: Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.